Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI
»ISKRA«

ROK XXIX | Sobota 23 kwietnia 1938 r. | Nr. 110 | Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do d... i przesyłką pocztową zł. 2.50

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61078 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Wielka manifestacja Niemców Sudeckich
na kongresie w Karlovych Varach

BERLIN, 22.4. (tel. wł.) Cała prasa niemiecka donosi z Pragi, że w sobotę i w niedzielę odbędzie się w Karlovych Varach zjazd Niemców Sudeckich.

Zjazd ten — jak z naciskiem podkreślają tutejsze dzienniki, przewyższać będzie swoim rozmachem i doniosłością wszystkie dotychczasowe manifestacje Niemców w Czechosłowacji.

W swoim przemówieniu Konrad Henlein omówi wewnętrzne położenie Czechosłowacji oraz stosunek państwa do ludności niemieckiej.

Mają być również w tej mowie Henleina wysunięte minimalne żądania, — których lojalne wykonanie mogłoby doprowadzić do ułożenia się stosunków narodowościowych w Republice czechosłowackiej.

Ponieważ Niemcy Sudeccy wystąpią po raz pierwszy jako dobrowolnie zjednoczona całość, głos ich przewódcy Henleina musi być — zdaniem prasy — uznany za miarodajny dla oceny położenia ludności niemieckiej w Czechosłowacji. Zdaniem prasy niemieckiej, Praga przywiązuje do tej manifestacji duże znaczenie, czego wyrazem jest zwołanie parlamentu na wtorek, po kongresie sudeckim.

Uznanie podboju Abisynii
nie natrafi na żaden sprzeciw w Genewie

LONDYN, 22.4. PAT. Korespondent dyplomatyczny „Evening Standard" — stwierdza, że sytuacja w Genewie wskazuje na brak jakiejkolwiek poważniejszej opozycji w Radzie Ligi Narodów w stosunku do propozycji brytyjskiej zwolnienia państw—członków Ligi Narodów ze zobowiązania nie uznawania podboju Abisynii przez Włochy.

Związek sowiecki, od którego oczekiwano stanowczego oporu wobec kroku brytyjskiego, obecnie dostosowuje się do zmienionej sytuacji.

Rząd sowiecki wyjaśnił w Paryżu, że przyłączyły się do poparcia przez Francję inicjatywy brytyjskiej.

Rzeczoznawcy—prawnicy zreferować mieli swoim rządom, że pakt Ligi Narodów nie zawiera niczego takiego, co by mogło uniemożliwić Radzie Ligi przyjęcie zwykłą większością głosów zalecenia do państw członków Ligi, aby zakończyły swój spór z Włochami.

Zawieje i śnieżyce w Polsce
od Borysławia po Szwajcarię Kaszubską

POZNAŃ, 224 (tel. wł.). Śnieg w Poznaniu pada w dalszym ciągu. Pokrywa śnieżna na trawnikach w Poznaniu wykazywała dzisiaj 10 cm grubości.

KARTUZY, 22.4 (tel. wł.). Cała Szwajcaria Kaszubska pokryta została warstwą śniegu grubości 10 cm. Opad śnieżny trwa nadal

NIEŚWIEŻ, 22 4 (tel. wł.). W ciągu całego dnia 21 bm i następnej nocy szalała nad Nieświeżem i okolicą silna śnieżyca. Śnieg pokrył grubą warstwą ziemię. Na drogach, w miejscach niżej położonych, potworzyły się zaspy śnieżne.

BORYSŁAW, 22.4 (tel. wł.). W nocy z 21 na 22 bm. w Borysławiu i okolicy panował mróz, dochodzący do 7 stopni poniżej zera. Wskutek obniżenia się temperatury śnieg w okolicy Zagłębia naftowego, którego warstwa dosięgała 30 cm. zamarzł, tworząc twardą skorupę. Mróz spowodował duże straty w zasiewach i sadach owocowych.

Bunt garnizonu białoruskiego
przeciwko komisarzom politycznym

LENINGRAD, 22.4. (tel. wł.) Dziś w godzinach wieczornych nadeszła do Leningradu wiadomość o wielkim buncie wojskowym w jednym z największych garnizonów okręgu białoruskiego.

Bunt objął dywizjon artylerii przeciwlotniczej i przerzucił się następnie na dwa pułki piechoty, mające swe koszary w sąsiedztwie koszar artylerii.

Sytuacja była groźna. Dowództwo białoruskiego okręgu wojennego zawiadomiło o buncie władze centralne, które wydały nakaz stłumienia buntu najbardziej energicznymi środkami.

Charakterystyczne jest, że w buncie tym wzięli udział wspólnie z żołnierzami także oficerowie.

Bliższych szczegółów na razie brak. Według krążących pogłosek bunt — skierowany był przeciw komisarzom politycznym. W ostatnich dniach dochodziło bowiem coraz częściej do ostrych nieporozumień między korpusem oficerskim a komisarzami politycznymi.

Zmiany w dyplomacji

WARSZAWA, 22.4 (tel. wł.). W najbliższym czasie przeprowadzone zostaną zmiany na polskich placówkach dyplomatycznych. Mianowicie dotychczasowy poseł R. P. w Bukareszcie p. Arciszewski przeniesiony ma zostać na stanowisko ambasadora R. P. przy Kwirynale, natomiast placówkę polską w Bukareszcie obejmie już jako ambasador wiceminister rolnictwa p. Roger Raczyński. Placówkę polską w Rydze obejmie jako poseł p. Szumlakowski

Ucieczka 17 oficerów
SOWIECKICH

RYGA, 22.4. (tel. wł.) Z Rosji zbiegło 17 oficerów, którzy na motorówce przybrzeżnej wyruszyli na morze. Na pomoc walczącym z wysoką falą oficerom pośpieszył niemiecki parowiec wezwany rozpaczliwymi sygnałami S.O.S.

Marsz. Balbo
WICEKRÓLEM ABISYNII

LONDYN, 22.4 (tel. wł.). Korespondent „Evening Standard'u" donosi z Port Saidu, iż wicekról Abisynii książę d'Aosta, na skutek przewlekającej się choroby, ustąpi z zajmowanego stanowiska

Nowym wicekrólem mianowany będzie marsz. Balbo, dotychczasowy gubernator Libii Marsz. Balbo według informacyj tegoż korespondenta, odjechał już do Addis-Abeby.

Policja niemiecka
OPUŚCIŁA AUSTRIĘ

WIEDEŃ, 22.4. (Tel. wł.) — Dziś rano opuściły Austrię w drodze powrotnej do Rzeszy wszystkie oddziały niemieckiej policji porządkowej. Wczoraj zaś odjechały do Rzeszy wszystkie statki niemieckiej policji wodnej na Dunaju. Jednocześnie zostały ukończone roboty nad wcieleniem austriackiej policji wodnej do niemieckiej.

Zgon zastępcy komisarza
CIĘŻKIEGO PRZEMYSŁU

MOSKWA, 22.4. (Tel. wł.) — Dnia 21 bm. zmarł nagle pierwszy zastępca ludowego komisarza ciężkiego przemysłu i członek kolegium tego komisariatu Celiszczew.

Rada komisarzy ludowych Z.S.R.R mianowała zastępcą ludowego komisarza ciężkiego przemysłu oraz członkiem kolegium tego komisariatu Sosnina.

Zmiany w Ministerstwie
OPIEKI SPOŁECZNEJ

WARSZAWA, 22.4 W kołach politycznych rozeszły się wiadomości, iż w najbliższym czasie nastąpić mają ważne zmiany personalne w Ministerstwie opieki społecznej. Mówi się o odejściu z zajmowanego stanowiska sekretarza stanu w tym ministerstwie p. Jastrzębskiego, przy czym stanowisko to nie ma być obsadzone Zmiany mają być przeprowadzone również wśród urzędników Ministerstwa opieki społecznej.

Dymisja dyrektora
AKCJI KATOLICKIEJ

POZNAŃ, 22.4 (tel. wł.). Prymas ks. Hlond przyjął dymisję ks. dr Stan. Brossa ze stanowiska naczelnego dyrektora Akcji Katolickiej. Tymczasowe kierownictwo powierzono Wł Sobkowiakowi, do czasu nominacji nowego kierownika przez konferencję Episkopatu.

Nowe czołgi
NIEMIECKIE

BERLIN, 22.4 (tel. wł.). Na ostatniej defiladzie wojskowej przed kanclerzem Hitlerem zwróciło uwagę fachowców 10 czołgów nowego typu, nie pokazywanego uprzednio publicznie Czołgi te, cięższe od dotychczas znanych typów niemieckiej broni pancernej, ważą każdy po 20 ton, uzbrojone są w armatki 77 mm i 37 mm oraz w karabin maszynowy. Załoga liczy 5 osób.

Operacje floty
POWSTAŃCZEJ

SARAGOSSA, 22.4. (Tel. wł.) — Korespondent Havasa donosi, że powstańcza flota morska bierze czynny udział w operacjach wojsk narodowych na wybrzeżu śródziemnomorskim. Pancernik „Canarias" zatrzymał liczne łodzie rybackie, na których milicjanci wraz z oficerami usiłowali zbiec do Walencji. Pancernik wszystkie łodzie zatonił.

Francja powiększa swe posiadłości
Ziemia Adeli bazą lotniczą i źródłem surowców

LONDYN, 22.4. Dekretem rządu francuskiego z dnia 6 kwietnia okolice bieguna południowego, tak zw. Ziemia Adeli oraz wyspy położone na południe od 60 równoleżnika i położone pomiędzy 136 a 142 st. długości, zostały ogłoszone za będące pod zwierzchnictwem francuskim.

Donosząc o powyższym, dziennik „Manchester Guardian" przyznaje słuszność roszczeniom francuskim i twierdzi, że okolice te obfitują w nadzwyczajne bogactwa mineralne.

Jak donosi dalej dziennik, rząd norweski, który zgłasza pretensje do części kontynentu antarktycznego, uważa, że postępowanie Francji w niczym nie dotyka interesów norweskich. Natomiast podróżnik podbiegunowy Niels Larsen oświadczył, że terytorium anektowane obecnie przez Francję było już zajęte przez Australię i proponuje zwołanie konferencji międzynarodowej w celu delimitacji granic.

Dekreta o zajęciu Ziemi Adeli uszedł zupełnie uwadze opinii publicznej we Francji, wzbudzając jednak wielkie zainteresowanie w Anglii, Norwegii i Australii, która rości sobie pretensje do tej Ziemi.

Granica nowego terytorium francuskiego obejmuje obszar Antarktydy, na którym w r. 1840 francuscy podróżnicy zatknęli sztandar francuski. Od tego czasu, a więc przeszło 100 lat sprawa prawnego określenia własności tej ziemi leżała w zawieszeniu. Obecnie jednak ze względu na rozwój lotnictwa, państwa poszukują wszędzie odpowiednich baz. Francja pragnie więc również zabezpieczyć tereny, które mogą być jej potrzebne dla założenie nowej linji komunikacyjnej.

Z K-towic wystartowali
polscy harcerze do Budapesztu

Z lotniska w Katowicach wystartował wczoraj do Budapesztu polski zespół lotniczy, zorganizowany przez LOPP i Związek Harcerstwa Polskiego.

Zespół ten weźmie udział w odbywających się w dniu 24 bm. uroczystościach jubileuszowych 25-lecia harcerstwa węgierskiego i w święcie Węgierskiej Ligi Obrony Powietrznej M. in. zespół ten wystąpi w wielkiej rewii przed regentem Węgier Horthym.

W skład zespołu wchodzą dwa samoloty RWD-13, jeden samolot PWS-10 akrobacyjny i jeden samolot RWD-8, który holuje za sobą szybowiec akrobacyjny „Sokół". Poza akrobacjami na samolocie i szybowcu harcerze polscy wykonają grupowy skok ze spadochronem„ w którym weźmie udział 4 skoczków.

Z ramienia śląskiego okręgu LOPP w wyprawie uczestniczy sekretarz okręgowy radca Stopczyński, z ramienia ZHP p. Borowiecki i z ramienia Towarzystwa polsko - węgierskiego nacz. Chomrański.

Największa bitwa w dziejach Chin

DO WALKI STANIE MILION ŻOŁNIERZY

LONDYN, 22.4. (tel. wł.) W prowincji Szantung przygotowuje się obecnie największa bitwa w dziejach Chin.

Dowództwo chińskie, pragnąc sparaliżować ofensywę Japończyków, którzy tutaj rozpoczęli na nowo działania, skierowało armię chińską, liczącą 500.000 żołnierzy.

Według niesprawdzonych wiadomości, siły japońskie na tym froncie sięgają również liczby 500.000 ludzi.

W ten sposób na polach prowincji Szantung do walnej rozprawy staje milion żołnierzy.

Japończycy, dysponujący mniej liczną rezerwą ludzką, musieli ściągnąć siły z innych prowincyj, które na skutek tego zostały ogołocone.

Sytuację tę wykorzystują oddziały partyzantów chińskich, którzy ośmieleni słabością przeciwnika, zniszczyli całkowicie łączność oddziałów japońskich z głównymi bazami.

Oddziały te pozbawione dowozu żywności, broni, amunicji i posiłków, znajdują się w rozpaczliwej sytuacji. Panuje w nich formalne wrzenie.

Według wiadomości z Hankou zbuntowała się jedna z japońskich armij mandżurskich, dowodzona przez generała Ma-Ce-Szi i przeszła w pełnym składzie z kompletnym ekwipunkiem i uzbrojeniem na stronę chińską, a częścią wcielono ją do armii marsz. Czang-Kai-Szeka.

Ogólne niezadowolenie i wrzenie ogarnia powoli wszystkie armie oraz społeczeństwo japońskie. Nastroje antywojenne w Japonii rosną z każdym dniem i przeradzają się niekiedy w otwarte manifestacje. Ogólnie spodziewane jest ustąpienie premiera Konoye, który jest duszą ekspansywnej polityki japońskiej.

W rejonie Tejedżuan w ręce chińskie wpadło przeszło 1000 Japończyków, — którzy nie zdołali opuścić zajętych terenów.

Na innych odcinkach Japończycy odnieśli szereg sukcesów, które jednak nie mają większego znaczenia.

HANKAU, 22.4. PAT. Wojska japońskie idące z Yihsien i oddziały idące z Linyi połączyły się i rozpoczęły wspólną operację, posuwając się na południe.

Siły obu kolumn japońskich obliczane są na około 200 tysięcy ludzi.

Chińczycy stawiają zacięty opór i według oficjalnych doniesień utrzymują się na swych dotychczasowych pozycjach. Akcja japońska jest w toku.

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Tendencja dla dewiz przeważnie słabsza, dla pożyczek państwowych niejednolita, dla listów zastawnych utrzymana, dla akcji nieco mocniejsza; rubel srebrny 1.40, 100 kopiejek w bilonie rosyjskim 0.60. W obrotach prywatnych 3 proc. renta ziemska (5000 zł) 54,25—54,00, (1000 zł) 55.00—55,25, (500 zł) 66.50, (100 zł) 66.50—67.00.

Dewizy: Holandia 295.90; Bruksela 89.56; Kopenhaga 118.20; Londyn 26.46; Nowy Jork 5.30 i jedna ósma; Nowy Jork (kabel) 5.30½; Oslo 133.00; Paryż 16.56; Praga 18.41; Sztokholm 136.50; Zurych 122.00.

Papiery procentowe: 3 proc. pożyczka inwestycyjna I em. 84,00, II em. 83.00; 4 proc. państwowa pożyczka premiowa dolarowa 42.50; 4 proc. pożyczka konsolidacyjna 68.75—69.25; 4½ proc. pożyczka wewn. państw. 65.75; 5 pr. konwersyjna 70.25.

Akcje: Bank Polski 115.50—116.00; Warsz. Tow. Fabr. Cukru 35.00; Ostrowiec 56.25; Żyrardów 65.50.

Z Los Angeles przez Brazylię do Polski

przylecą na „Lockheedzie" polscy lotnicy

W zakładach lotniczych Lockheeda w Los Angeles prowadzone są obecnie próby z ostatnim z serii samolotów „Lockheed 14", zakupionych przez Polskę.

Samolot ten ma przybyć do Polski drogą powietrzną. Zamierzony lot odbędzie się na wielkiej 20.000 kilometrów liczącej trasie z Los Angeles, poprzez Amerykę Środkową i Brazylię do Natalu, skąd przez Atlantyk Południowy, do Dakaru i dalej poprzez Afrykę do Polski.

Załogę samolotu stanowić mają: dyr. Polskich Linii Lotniczych „Lot" mjr. pilot Wacław Makowski — jako pierwszy pilot, młody pilot komunikacyjny p. Wysiekierski, jako drugi pilot i wreszcie dwaj radiooperatorzy: Piskorz i Zyczewski.

Lot zrealizowany będzie prawdopodobnie w drugiej połowie maja. W chwili obecnej lotnicy znajdują się już w Ameryce. Mjr. Makowski od połowy marca, pozostali członkowie załogi przyjechali do Ameryki w połowie kwietnia.

Celem lotu jest zbadanie możliwości nowo zakupionych „Lockheedów", oraz możliwości uruchomienia komunikacji powietrznej do Ameryki Południowej, którą to myśl rzucił przed paroma laty mjr. Skarżyński.

Dach kawiarni runął na publiczność

50 osób zabitych — 20 ciężko rannych

NOWY JORK, 22.4. W mieście Phoenix City w stanie Alabama, wydarzyła się w czwartek wieczorem straszliwa katastrofa budowlana.

W chwili, gdy jedna z najpopularniejszych kawiarni była przepełniona publicznością, runął nagle dach domu, w którym znajdowała się kawiarnia. Przeszło 50 osób poniosło śmierć pod zwaliskami, 20 zaś odniosło ciężkie rany.

Straż ogniowa rozpoczęła akcję ratunkową, wydobywając z pod gruzów kilkunastu ciężko rannych oraz 10 zabitych. Zwłoki dalszych 40 ofiar katastrofy znajdują się jeszcze pod rumowiskiem.

Trocki pod strażą

OCZEKUJE „WIZYTY" GPU

MIASTO MEKSYK, 22.4. Nadeszły pogłoski, według których agentom GPU miano rozkazać, by zgładzili Trockiego, jego mieszkanie w Coyocan zamienione jest w istną twierdzę, pilnie strzeżoną. Służba domowa została uzbrojona. Drzewa, otaczające dom, zostały wycięte, by uniemożliwić przedostanie się tą drogą na dach lub na piętro domu.

Guma z pomidorów

ODKRYCIE PROFESORA WŁOSKIEGO

RZYM, 22.4 (tel wł.). Dr Mauri, profesor chemii na uniwersytecie w Parmie, dokonał ostatnio sensacyjnego odkrycia w dziedzinie fabrykacji namiastek, czyli t. zw. popularnie „ersatzów". Mianowicie wynalazł on sposób fabrykacji gumy z.. pomidorów.

Metoda dra Mauri została już poddana badaniom „wielkiej rady poszukiwań narodowych" i badanie to rzekomo wykazało, iż guma pomidorowa dra Mauri w niczym nie ustępuje oryginalnej gumie.

Ponieważ zaś Włochy są krajem, w którym pomidory produkuje się masowo (mniej więcej 8 miln. centnarów rocznie), wynalazek prof. Mauri został uznany za bardzo na czasie. Wynalazca oświadczył prasie, że przy obecnej produkcji pomidorów może dostarczyć rządowi rocznie przeszło 20 tysięcy centnarów gumy.

Polska prowadzi 2:0

Z NIEMCAMI

WARSZAWA, 22.4. (Tel. wł.) W piątek rozpoczął się w Warszawie na kortach Legii międzypaństwowy mecz tenisowy Polska — Niemcy o puchar ufundowany przez ambasadora Rzeszy Niemieckiej w Warszawie von Moltke. Pierwszego dnia rozegrano dwa spotkania, zakończone dwoma zwycięstwami Polaków.

Tłoczyński pokonał Goepferta 9:7, 6:4, 6:1, a Hebda odniósł zwycięstwo nad Dettmerem 6:2, 6:3, 6:2.

Powstańcy na przedmieściach Madrytu

Bliski koniec wojny domowej w Hiszpanii

SARAGOSSA, 22.4. Manewr gen. Solchaga rozpoczęty 7 bm. między Leridą a granicą francuską został zakończony w czwartek wieczorem tj. z chwilą, gdy oddziały kolumny wojsk posuwających się z Bisauri nawiązały łączność z oddziałami idącymi z Sor.

Wojska rządowe zostały otoczone z trzech stron w terenie o promieniu 30 km. z miejscowością Malapas po środku. Teren ten, na którym znajdują się osaczone wojska czerwone, ma 2.600 km. kw.; lewe skrzydło wojsk rządowych liczące około 7.000 ludzi ucieka na terytorium Francji, prawe skrzydło zaś pośpiesznie wycofuje się w kierunku na Seo do Urgel.

Powstańcy otrzymali posiłki złożone z oddziałów policji, które obsadzają zdobyte odcinki graniczne.

W dowództwie wojsk gen. Franco panuje przekonanie, że zlikwidowanie wojsk rządowych na tym odcinku będzie bardzo szybkie, gdyż większość żołnierzy czerwonych zbiegła już za granicę.

Na froncie madryckim wojska powstańcze posuwają się naprzód i zdobyły w ciągu czwartkowego popołudnia stanowiska nieprzyjacielskie na przedmieściu Madrytu Usera.

H. RABL 88)

POŻAR W LONDYNIE

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

Van Bevergen... van Bevergen z Batawii — bez przerwy dźwięczało mu w uszach.

Więc Jonkheer van Bevergen z Batawii zamordował... krzesłem zabił... pana Leverstone'a z Londynu... a żoną Jonkheera van Bevergena była pani Konstancja?.. Niemożliwe! Wszak są podobieństwa tak dalece rażące, że potrafią wprowadzić w błąd najbardziej doświadczonych i spostrzegawczych ludzi. Albo sobowtóry... zresztą wszystko jest możliwe na tym świecie oprócz tego, że Konstancja mogłaby żyć kilkanaście lat z człowiekiem, zdolnym do pospolitego morderstwa.

Marek długo błądził po mieście, nie zdając sobie sprawy, dokąd i poco idzie. Gdy spostrzegł, że zawędrował do nieznanej okolicy, zawołał taksówkę i pojechał do biura agencji.

Westchnął z ulgą, gdy się dowiedział że Topolski jeszcze nie wrócił, ucieszył się natomiast, widząc pannę Rembiance. Ukłonił się, usiadł i zapalił papierosa. Był zakłopotany i nie wiedział, od czego zacząć.

— Co wam się stało dziś? — zapytała niecierpliwie panna Helena. — Z początku Janek się wściekł i gdzieś poleciał, a teraz pan siedzi, jak skazany na stracenie. Co wam jest?

Marek podniósł powoli głowę.

— Panno Heleno, wymienię pani pewne nazwisko... i poproszę, by pani odpowiedziała — tylko na tej podstawie — czy ten człowiek mógł być zainteresowany w śmierci Leverstone'a? Może pani to zrobić?

Dziewczyna uniosła brwi do góry.

— Aż tak daleko się sprawa posunęła? — zapytała ze zdziwieniem. — Znalazł go pan?

— Może... — mruknął niewyraźnie. Wziął kawałek papieru, napisał nazwisko Bevergen, dodając parę szczegółów i wręczył pannie Rembiance. — Ten... Zna go pani?

Pokręciła głową.

— Nie przypominam sobie... Ma plantacje pieprzu? Zaraz zobaczymy...

Wyjęła z szuflady biurka skorowidz, wyciągnęła z wielkiej szafy kilka grubych tek, wypełnionych wycinkami z dzienników. Pracowała dobre pół godziny z uwagą i skupieniem; potem ułożyła starannie wszystko na swoje miejsce, przysunęła krzesło i usiadła naprzeciw Marka.

— To jest bardzo tajemnicza postać — rzekła w zamyśleniu. — Załuję, że nie mogę panu powiedzieć nic dokładnego, a pan musi mieć wyczerpujące informacje. Powiem natomiast, gdzie pan może je otrzymać... Ale nie podzielam pańskiego zdania, uważam, że to jest zupełnie możliwe... Dawniej miał udział w przedsiębiorstwie Leverstone'a... zdaje się, cichy udział. Potem wystąpił podobno ze spółki. Mówią, że przed kilku ma dniami uzyskał znaczny kredyt w Banku Żachodnim. —Skreśliła na kartce parę nazwisk i adresów. — Ci ludzie powiedzą panu wszystko — rzekła wręczając mu kartkę. — Nieprzyjemna historia dla Janka, prawda? — zapytała cicho. — Pani Konstancja i... mąż morderca. Bardzo przykre. — Spojrzała przenikliwie na Łętowskiego. — Zdaje się, dla pana też...

Marek zwiesił głowę.

— W każdym razie niech pani nic nie mówi Topolskiemu — poprosił. — Nie chciałbym, by on wiedział o tym, zanim pozbieram informacje. Sam się zwrócę do niego, gdy będę miał w ręku wszystkie dowody.

— Oj, panie Marku, stawia mnie pan wobec niesłychanie trudnego zagadnienia... Nie chciałabym panu odmówić, a z drugiej strony nigdy nie miałam tajemnic przed szefem. — Dobrze — oświadczyła po namyśle — zrobię się jakoś...

Podziękował krótko, uścisnął jej dłoń i wyszedł.

Popatrzyła za nim smutnie.

Pani Konstancja — ciągle pani Konstancja... miała ochotę zobaczyć ją wreszcie. Jak wygląda kobieta, która oczarowała Janka i Łętowskiego.

(C. d. n.)

W rocznicę Konstytucji Kwietniowej

SPEŁNIJMY TESTAMENT JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO

Przed trzema laty, w dniu 23 kwietnia weszła w życie Konstytucja Kwietniowa, będąca podstawą struktury ustrojowej Polski. Pod ważkim tym aktem państwowym znalazł się ostatni podpis Józefa Piłsudskiego, Twórcy Niepodległości i Wskrzesiciela Ojczyzny.

Konstytucja Kwietniowa powstała z niemałym udziałem Józefa Piłsudskiego. O nowy ustrój dla Polski walczył stale i konsekwentnie,

rozumiejąc doniosłość dania państwu takich form, które by gwarantowały krajowi, spokojny, trwały rozwój,

nie mącony słabością wewnętrznego rozprzężenia.

Wiemy ile trudu i myśli i pracy przysporzył ten problem Wodzowi Narodu. Był on dla Niego obok silnej, wielkiej armii, najważniejszym zagadnieniem, bez załatwienia bowiem dzieła przebudowy form ustrojowych, nie widział możności zdrowej pracy nad wzmożeniem potęgi Polski we wszystkich dziedzinach Jej życia państwowego.

Konstytucja Kwietniowa ustaliła szereg praw i obowiązków obywateli państwa, określiła Polskę „jako wspólne dobro obywateli“, złożyła odpowiedzialność za losy kraju na Prezydenta Rzplitej, wyszczególniła organy funkcyj państwowych oraz stwierdziła, że

„praca stanowi podstawę rozwoju i potęgi państwa“

i że żadne działanie nie może stanąć w sprzeczności z celami tegoż państwa.

W Konstytucji jest jedno wskazanie, które poczytane może być za testament Józefa Piłsudskiego, a mianowicie:

„zespolenie wszystkich obywateli w harmonijnym współdziałaniu na rzecz dobra powszechnego“.

jest celem, do którego państwo dążyć musi.

Spełniając ten testament Wskrzesiciela Ojczyzny następca Jego, Marszałek Śmigły-Rydz oparł swoje pierwsze kroki na wskazaniach wynikających z ducha Konstytucji Kwietniowej

i rzucił hasło wzmożenia sił obronnych państwa.

Nie ma dziś w Polsce obywatela, który by nie zrozumiał doniosłości wezwania Naczelnego Wodza. To też odzew na apel jego był powszechny. Siły zbrojne państwa pomnożone być muszą wobec powagi sytuacji w świecie i w najbliższym nam sąsiedztwie. Polska jako równorzędny partner w gromadzie narodów ostać się może jeno jako państwo silne, zespolone w swych celach i dążeniach, oparte o własną, wielką armię,

która jest największą i bodaj jedyną rękojmią ugruntowania naszej pozycji w świecie.

Mieliśmy tego niedawno dowód w zatargu z Litwą. Oddziały polskie skoncentrowane na granicy przemówiły silniej do wyobraźni Litwinów, niż uczyniły to konferencje, dywersje dyplomatyczne i zabiegi międzynarodowe. Żołnierz polski wprzęgnięty do gry o powagę państwa zaważył skutecznie w naszym ostatnim zatargu z upartym sąsiadem.

Konstytucja Kwietniowa daje wszystkim obywatelom możność pracy dla wspólnego dobra, jakim jest państwo. A interes państwa stać musi ponad wszystkim co nas dzieli i skłóca, co nas rzekomo stawia na różnych pozycjach, choć przecież cele, ku którym dążymy są jedne.

Z tych wskazań, którym patronuje zza grobu duch Józefa Piłsudskiego płynie nauka na przyszłość. Już dziś w psychice narodu zachodzą zmiany, które każą wróżyć, że coraz silniej przenika i przepaja nas świadomość konieczności zespolenia wszystkich wysiłków

nad ugruntowaniem potęgi państwa, nad wzmożeniem jego obronności i utrzymania zdobywanego z trudem, lecz stale czołowego stanowiska wśród narodów świata.

Nie obce są nam już interesy Polski na rozległych szlakach międzynarodowego układu sił. Potężne manifestacje w kraju, jakie odbyły się niedawno za przyznaniem Polsce kolonij, wypływały także ze wskazań Konstytucji Kwietniowej, która każe nam brać odpowiedzialny udział w życiu państwa,

w jego staraniach w zorganizowaniu i tworzeniu takich warunków bytu zbiorowego, który by dawał narodowi jak najwięcej korzyści i pozwolił nam spokojnie i zgodnie pracować wespół z innymi narodami.

Warto to sobie uprzytomnić w trzecią rocznicę działania Konstytucji Kwietniowej, którą dał Polsce w przeddzień niemal swego zgonu Ten, którego troską całego życia była Wielka, Niepodległa i silna Polska...

LUCJAN HORSKI.

Zapowiedź brzemiennych wypadków

na Dalekim Wschodzie

Wiadomości z Dalekiego Wschodu brzmią coraz groźniej, wojna japońsko-chińska zdaje się powoli, lecz bez wypowiedzenia, przemieniać w rozprawę japońsko-sowiecką.

Po przegranej bolszewików na terenie hiszpańskim, Kreml dąży do odegrania się w Chinach, stosując tam zresztą te same metody, które... zawiodły w Hiszpanii.

Według doniesień prasy londyńskiej, delegacja rządu Czang-Kai-Szeka przyjęta została przez Stalina w obecności szefa sztabu generalnego Szaposznikowa. Ustalono szczegóły współpracy militarnej Sowietów na terenie chińskim,

przy czym Moskwa zobowiązała się dostarczyc Chinom na czteroletni kredyt 120 bombowców, 60 samolotów myśliwskich, 200 ciężkich czołgów i 80 lekkich i kilkaset wagonów amunicji.

Termin dostawy określono na trzy tygodnie. Samoloty i czołgi sowieckie zaopatrzone będą w załogę rosyjską. Innych natomiast transportów materiału ludzkiego do Chin umowa nie przewiduje, dążąc tylko do zapewnienia armii Czang-Kai-Szeka nieprzerwanego dopływu broni i amunicji.

Jednocześnie postępuje konsolidacja i reorganizacja chińskich sił wojskowych dokonywana przez instruktorów z Moskwy. Na niedawnym posiedzeniu Kuomintangu

marszałek Czang-Kai-Szek ogłoszony został dyktatorem z nieograniczoną władzą nie tylko nad armią, lecz nad całymi Chinami.

Ale i strona japońska szykuje się gorączkowo do nadchodzących wydarzeń. Zwycięstwom militarnym towarzyszy w Chinach szybkie organizowanie aneksowanych terenów. Stworzenie rządu centralnego w Nankinie, dokonane w dniu 28 marca, pozwoli teraz władzom japońskim na

przeprowadzenie mobilizacji i wystawienie wielkiej armii, złożonej z samych Chińczyków, dobrze uzbrojonej i wyszkolonej przez instruktorów japońskich.

Powtórzą się więc, wzorem Hiszpanii, i na tym terenie walki bratobójcze, Chińczycy walczyć będą przeciw Chińczykom, przy „interwencji“ Japonii i Sowietów. Przygotowania po obu stronach frontu są w pełnym toku. Wraz z nadejściem lata walki w Chinach wzmogą się, transporty wojenne z Sowietów wzrosną, wszystko prze do walnej rozprawy. Jak z niej wyjdą Chiny i kto będzie tym trzecim, który skonzysta, przyszłość pokaże.

O czym będą mówili

PREMIER DALADIER I MIN. BONNET W LONDYNIE



PREMIER DALADIER

Prasa londyńska z wielkim zainteresowaniem omawia wizytę premiera Daladiera i min. Bonneta, którzy mają przybyć do Londynu w dniu 28 bm.

Ogólnie przypuszczają, że podczas wizyty, obliczonej na trzy dni, będą się toczyły rokowania, które obejmą następujące sprawy:

1) stosunki dyplomatyczne pomiędzy Włochami a Francją, 2) zawarcie konwencji wojskowej na wypadek konfliktu zbrojnego w Europie, 3) zagadnienie Europy środkowej, 4) sprawy zachodnio-europejskie, 5) zagadnienie Abisynii, 6) ustosunkowanie się Francji i Anglii wobec Włoch, 7) zagadnienie hiszpańskie.

Dzieje jednej kariery

Codreanu - wódz rumuńskiej „Żelaznej Gwardii“

Pociąg paryski wpadł na dworzec w Grenobli. Z wagonu wysiada dwóch przystojnych młodzieńców w towarzystwie kobiety. Na twarzach przybyszów maluje się zmęczenie po długiej podróży. Nikt ich nie oczekuje. Szybkim krokiem kierują się do taksówki, która odwozi ich do hotelu.

Portier otwiera księgę meldunkową. Jeden z mężczyzn, wysoki, barczysty blondyn o stalowych oczach nerwowo wypełnia rubryki:

— Cornelius Codreanu, lat 27, urodzony w Jassach (Rumunia), student prawa. Data meldunku: 2 listopada 1925 r.

Następnie oddaje pióro żonie swej, Marii, ta zaś z kolei przyjacielowi męża — studentowi Zidnie.

Nazajutrz obaj mężczyźni zapisali się na wydział prawny uniwersytetu w Grenobli.

BIEDA

Rumuńska trójka prowadzi skromny i pracowity żywot. Rzadko ich widać w studenckich tawernach, gdzie ich koledzy dzień cały i do późna w nocy grają w „belotkę“. Natomiast w wolnych chwilach Codreanu z żoną odbywają długie przechadzki nad brzegiem Izery, prowadząc namiętne dysputy.

Mimo skromnego trybu życia, fundusze Corneliusa nie starczyły na długo. Zalegali za komorne, brakło pieniędzy na utrzymanie, nie mówiąc już o opłacaniu czesnego. W Grenobli nie sposób było znaleźć zarobku i wreszcie doszło do utraty dachu nad głową.

Codreanu z żoną i przyjacielem wyruszają poza obręb miasta, w poszukiwaniu pracy. W okresie żniw pracują w polu na fermie, po żniwach wędrują dalej, z miejsca do miejsca, nie gardząc żadnym zajęciem.

W długich, beznadziejnych czasem marszach, w ciężkiej, znojnej pracy dla chleba — myśli Corneliusa krążą bezustannie wokół wypadków, które zdecydowały o jego wyjeździe z ojczystego kraju.

MORDERSTWO ZA POLICZEK

Oto jest młodziutkim studentem w Jassach. Prowadzi w kawiarniach gorące dysputy polityczne, głosząc ideę narodowo-socjalistyczną.

Któregoś dnia dysputa zamienia się w bójkę. Wkracza policja, chcąc wylegitymować zbyt „elokwentnego“ agitatora. Cornelius bocznym wyjściem ucieka do domu.

Po kilku dniach zjawia się w ogrodzie jego ojca prefekt policji w asyście kilku funkcjonariuszów. Zastają przy pracy młodego Codreanu.

— Podejdź bliżej, młodzieńcze — odzywa się prefekt.

Cornelius zbliża się i otrzymuje dwa siarczyste policzki.

Lekcja jest zbyt bolesna. Tego samego wieczoru obrażony w swej dumie student kupuje rewolwer. Po kilku tygodniach celne jego strzały kładą trupem prefekta i dwóch towarzyszących mu aspirantów.

Morderstwo to wywołuje wstrząsające wrażenie w całym kraju. Społeczeństwo dzieli się na dwa obozy, przy czym ilość zwolenników Codreanu w Jassach jest tak duża, że proces przeniesiony zostaje od odległej miejscowości Turnu — Severin. Mimo to zabójca zostaje uniewinniony.

Czując się jednak niepewnie w kraju, Cornelius postanawia kontynuować studia zagranicą i w tym właśnie celu przybył do Grenobli.

NOWE ZBRODNIE

Niezwykłym wysiłkiem udaje się Codreanu zrobić wreszcie doktorat i w roku 1927 wraca do Bukaresztu.

Obawia się, że będzie aresztowany, gdy jednak to nie nastąpiło, ponawia kampanię prohitlerowską i tworzy „Żelazną Gwardię“.

Partia Codreanu złożona początkowo ze studentów szybko zjednywa sobie zwolenników i w krótkim czasie staje się na tyle niebezpieczną, iż ówczesny premier Duca zarządził jej rozwiązanie.

Reakcja następuje piorunująco. Już nazajutrz po rozwiązaniu „Żelaznej Gwardii“ premier Duca zostaje zamordowany.

Wkrótce nowa zbrodnia porusza społeczeństwo rumuńskie. Najbliższy współpracownik Codreanu, który go zdradził, zostaje zamordowany uderzeniem siekiery w sali szpitalnej, gdzie przebywał na obserwacji. Zbrodnia ta również nie została ukarana.

REZYGNACJA CZY PODSTĘP?

Codreanu zakłada nową partię legalną „Wszystko dla Ojczyzny“. W czasie wyborów w grudniu ub. roku otrzymuje ona sześćdziesiąt miejsc w parlamencie. Ilość zwolenników rośnie i Cornelius szykuje się do wyborów jakie miały się odbyć w marcu rb. Obiecuje chłopom po pół hektara ziemi darmo, jeśli odniesie zwycięstwo. Wypadki, jak wiadomo, potoczyły się inaczej.

W momencie największego rozkwitu zrekonstytuowanej w lutym rb „Żelaznej Gwardii“, Codreanu nagle oświadcza:

— Nie chcę pogrążyć kraju w wojnie domowej i dlatego postanowiłem rozwiązać „Żelazną Gwardię“, liczącą ponad milion członków. Moje życie polityczne jest skończone, usuwam się w cień.

Ci, co go znają, nie bez racji twierdzili, iż Codreanu ogłaszając powyższą decyzję — uczynił to dla zmylenia czujności przeciwnika, któremu znienacka chciał wymierzyć decydujący cios. Ostatnie wiadomości z Rumunii przemawiają raczej za słusznością tej koncepcji.

Na razie Cornelius Codreanu po raz pierwszy rozmyśla nad swoją przeszłością i przyszłością... w więzieniu.

Gdy wiosna woła i wabi...

Wycieczki i ich znaczenie w Zw. Strzeleckim

Przeczyste piękno wiosny wabi nas cichą grą blasków słonecznych, zielenią łąk, świeżością zoranych pól, radosnym poszumem lasów, szmerem potoków, rozlewnością rzek.

Idziemy na wycieczkę.

Opuszczamy nasze otoczenie, najczęściej szare ubogie, czasami bezbrzeżnie smutne.

Przenosimy się z dygocącego wartkością i nerwowym zadyszaniem życia miejskiego w wiosenne harmonijne piękno przyrody.

Idziemy, albo w góry — gdzie roztaczają się szerokie horyzonty, albo tam gdzie są zamknięte w murach, drzewie, farbach iskry geniuszu ludzkiego, lub tam, gdzie rozgrywały się wielkie chwile dziejowe, osnute pomroką wieków.

Ruch, zmiana sytuacji, przebywanie w przestrzeni, ustawiczne pokonywanie przeszkód coraz to innych, stykanie się z coraz to innymi ludźmi, nowe wrażenia, nowe przeżycia — oto treść wycieczek.

W miarę pokonywania przeszkód, — przedzierania się przez teren, zjawia się w człowieku jakaś radość wewnętrzna, wyrabia się pewność siebie, rzutkość, przedsiębiorczość, a także ów szeroki rozmach w ogarnianiu przestrzeni i spraw, jakie one nasuwa.

Można śmiało twierdzić, że pomiędzy horyzontami widzianymi, a horyzontami wewnętrznymi — myśli, uczuć i woli istnieje ścisły związek: w miarę rozszerzania się pierwszych i te drugie stają się większe.

Człowiek jest częścią przyrody i wtedy osiąga pełnię szczęścia, gdy się czuje synem ziemi i słońca, gdy z tą ziemią i słońcem zetknie się bezpośrednio — fizycznie.

Wycieczkowanie związane jest jednocześnie z pewnymi umysłowymi i uczuciowymi potrzebami. Jest więc najlepszą i najpożyteczniejszą formą wyżycia się młodzieży i jej uszlachetnienia, która następuje w zetknięciu się z przyrodą.

Na długich i uciążliwych szlakach — wyrabia się wolę i wytrwałość uczestników, ich szybką i dobrą orientację w terenie, śmiałość, znajomość warunków atmosferycznych, upór w pokonywaniu przeszkód, orientację w ciemności, koleżeństwo, miłość do kraju i jego mieszkańców — a więc elementy kształtujące charakter żołnierza.

Oczywiście zbyteczną jest rzeczą rozwodzić się nad znaczeniem wycieczek dla zdrowia, szczególnie w naszych warunkach zagłębiowskich.

Hartować ciało, wzbogacać intelekt w wiedzę, rozwijać szlachetne uczucia, uspakajać nerwy stargane w spekulatywnych dreszczach życia miejskiego, — wolę kształtować — oto cel wycieczek.

W świetle tych uwag — organizowane przez Oddziały Związku Strzeleckiego majówki, marsze krajoznawcze i wycieczki, urastają do znaczenia potężnego i nieodzownego środka wychowawczego naszej młodzieży zagłębiowskiej, wobec czego zasługują w zupełności na jak najdalej idące poparcie.

Jeżeli zważymy, że młodzież nasza, to w przeważnej części uboga młodzież rzemieślnicza i robotnicza, od dziecka zaprawiana do pracy, a bardzo często nie otrzymująca żadnych przyjemności, nie znająca powabów życia, częstokroć niedokarmiona — to wycieczkowanie — staje się dla niej nieocenionym dobrodziejstwem.

Pomagajmy więc jak najwydatniej młodzieży w organizowaniu wycieczek w tym przekonaniu, że jest to akcja niezmiernie doniosła w podnoszeniu sprawności fizycznej i umysłowej przyszłych obrońców Ojczyzny.

Z. N.



Konferencja w Insp. Pracy
w Sosnowcu

Wczoraj odbyła się w Inspektoracie Pracy w Sosnowcu konferencja w sprawie zawarcia umowy zbiorowej w cegielniach Sejmikowej i Bielewicza.

W wyniku konferencji ustalono, że praca w cegielniach nie może trwać dłużej niż 8 godzin. Dalej ustalono, że płace akordowe muszą być wyższe od dniówkowych o 25 proc. Przeciętna podwyżka płac dla wszystkich robotników wynosi 10 proc.

Po zawarciu umowy, przedstawiciele robotników postanowili zgłosić do Ministerstwa o rozciągnięcie zawartej wczoraj umowy na wszystkie cegielnie w Zagłębiu Dąbrowskiem.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

23 Kwiecień — **Sobota**

Wojciecha b. m.
Słowiański: Wojciecha św.
Słońce wsch. 4.28, zach. 18.47
Księżyc w. 1.14, zach. 11.2.

HISTORIA PODAJE:

997 Męczeńska śmierć św. Wojciecha
1296 Poznań opanowany przez Łokietka.
1794 Wybuch powstania w Wilnie przeciw Moskalom pod wodzą Jakuba Jasińskiego
1915 Pierwszy dzień wojny gazowej

PRZYSŁOWIA:

Kiedy grzmi w święto Wojciecha,
Rośnie rolnikom pociecha.

ZŁOTE MYŚLI

Miłość między ludzi należy siać, jak złote zboże, a kąkol nienawiści trzeba wyrywać i deptać nogami. Czcij człowieka — Oto nauka!
Żeromski

RADY PRAKTYCZNE:

Plamy z krwi na bawełnie wywabia się wodą utlenioną.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „W cztery oczy".
EDEN: „Ósma żona Sinobrodego".
PATRIA: „Wrzos".

—oOo—

× **ODCZYT pt. — „WYCHOWANIE MŁODZIEŻY W ŚWIETLE CHRZEŚCIJAŃSKIM, NARODOWYM I PAŃSTWOWYM".** W niedzielę, 24 bm. w sali gimnazjum Staszica o godz. 10.30 rano prof. Molecki wygłosi odczyt pt. „Wychowanie młodzieży w świetle chrześcijańskim, narodowym i państwowym". Należy się spodziewać, iż wszyscy rodzice skorzystają z nadarzającej się sposobności, aby wysłuchać tak interesującego odczytu z dziedziny tak ważkiej, jaka jest wychowanie młodzieży. Odczyt urządza sekcja wychowawcza przy Kole opieki gimn. im. Staszica.

Teatr w Katowicach

REPERTUAR

Niedziela 24 bm. godz. 10.30 — odczyt min. Kwiatkowskiego; godz. 15,30 — „Skiz" (dla Zakł. Hohenlohe); godz. 20 — „Skiz".

—oOo—

Wywóz pieniędzy
PRZEZ EMIGRANTÓW

Ponieważ zdarzają się wypadki zgłaszania się emigrantów do biura portowego w Gdyni z prośbą o wyrobienie zezwolenia na wywóz pieniędzy, Syndykat Emigracyjny wyjaśnia, że w wypadkach tych cała gotówka, na którą nie ma zezwolenia Komisji Dewizowej, pozostaje na rachunku zablokowanym. Emigranci mogą starać się o uzyskanie tych pieniędzy dopiero po przyjeździe do kraju przeznaczenia. Jest to jednak długa procedura, która nie zawsze kończy się pomyślnie dla emigranta.

Wnioski o zezwolenie na wywóz nadwyżek pieniężnych należy składać znacznie wcześniej (conajmniej miesiąc przed wyjazdem), aby Komisja Dewizowa mogła rozpatrzeć uzasadniony wniosek i wydać decyzję. Dotyczy to również weksli, książeczek oszczędnościowych, akcyj, papierów wartościow, itp.

—oOo—

× **ŚWIĘTO SPÓŁDZIELCZOŚCI.** Na odbytym posiedzeniu Centralnego Komitetu Dnia Spółdzielczości zdecydowano ustalić termin Dnia Spółdzielczości na 12 czerwca br.

× **ZARZĄD KOŁA ZZK. W SOSNOWCU** zawiadamia, że dnia 24 bm. o godzinie 14.30, w sali KPW., Kilińskiego 3, odbędzie się zgromadzenie pracowników kolejowych i emerytów, bez względu na przynależność związkową. Referaty na temat: częściowa redukcja podatku specjalnego, sytuacja kolejarza, ustawodawstwo kolejowe itp. wygłoszą członkowie zarządu głównego.

NA FALI DNIA

PRIMAAPRILISOWY KOMPLEKS „ABC"

Pisaliśmy niedawno o skutkach naszego „primaaprilisowego" kawału, że p. Rubinlicht w Będzinie ma zostać... wiceprezydentem w wyniku zarządzenia władz nadzorczych. Oczywiście każdy orientował się, iż jest to kawał primaaprilisowy, choćiażby z tego względu, że w Będzinie nie ma miejsca na drugiego wiceprezydenta, abstrahując już od samej osoby rzekomego kandydata. Na drugi dzień cała wiadomość była przez nas sprostowana.

Dwa dzienniki jednak potraktowały poważnie ten kawał: żargonowy „Hajnt" i antyżydowski „ABC". „Hajnt" zdążył już przeboleć trochę nasz kawał i napisał, że p. Rubinlichta polecą na stanowisko drugiego wiceprezydenta województwo kieleckie. „ABC" zaś notatkę swoją opatrzyło tytułem: „Czy żyd musi być wiceprezydentem Będzina?"

Od tego czasu upłynęło 3 tygodnie i zdawało się, iż oba wspomniane dzienniki zorientowały się w popełnionej przez siebie śmieszności. Okazuje się, że nie. „ABC" w dalszym ciągu kawał primaaprilisowy traktuje poważnie. Otóż onegdaj w dłuższym artykule poświęconym Izbie przemysłowo - handlowej w Sosnowcu („Izba szarych ludzi") m. in. tak pisze:

> „Łazar Rubinlicht — właściciel sklepu papieru i tektury, prezes bezprocentowej kasy kredytowej i kandydat sfer urzędowych na wiceprezydenta m. Będzina..."

„ABC" w żaden sposób nie chce zrezygnować z kandydatury p. Rubinlichta. Wbrew ustawie samorządowej, wbrew istotnemu stanowi rzeczy „ABC" kurczowo trzyma się p. Rubinlichta.

A przecież wystarczy znać „a b c" przepisów samorządowych, aby nie pisać głupstw. Jeden dzień w roku wolno dziennikowi pisać głupstwa świadomie, a dniem tym jest „prima aprilis". Gdy dziennik to czyni przez cały rok przestaje być dziennikiem poważnie traktowanym.

NA GŁODNE DZIECI W HISZPANII

„Robotnik", organ CKW PPS w rubryce zagłębiowskiej zamieścił następującą wzmiankę:

> **Na głodne dzieci w Hiszpanii**
> Wpłacono za pośrednictwem oddziału „Robotnika" w Sosnowcu.
> Sekcja tapicerów Centr. Zw. Robotników Przem. Budowlanego w Sosnowcu zł 12.70.
> Centr. Zw. Robotn. Przem. Budowlanego, Oddział w Sosnowcu zł 18.60.

Mimowoli nasuwa się pytanie: a ileż te organizacje wpłaciły na głodne dzieci w Polsce, na święcone dla dzieci bezrobotnych?

Walne zebranie
KANIOWCZYKÓW I ŻELIGOWCZYKÓW

W niedzielę, dn. 24 bm. odbędzie się w Katowicach, przy ul. Zamkowej 20 w lokalu POW. doroczne walne zebranie członków okręgu Śląskiego Związku Kaniowczyków i Żeligowczyków.

Początek walnego zebrania o godzinie 11 (I termin); w razie braku wymaganej statutem ilości członków — zebranie odbędzie się w drugim terminie o godz. 11.30.

Z uwagi na konieczność omówienia pilnych i ważnych spraw, związanych z obchodem zbliżającej się rocznicy bitwy pod Kaniowem oraz udziału w ogólnopolskim zjeździe w Warszawie w dn. 14 i 15 maja br. — Zarząd Okręgu prosi wszystkich kolegów o bezwzględny i liczny udział w walnym zebraniu.

× **INTERESUJĄCY ODCZYT O LAPONII.** Lektor Uniwersytetu Jagiellońskiego i prof. państw. koedukacyjnego Liceum handlowego dr. Rudolf Mahr — wygłosi w niedzielę, dn. 24 bm. o godz. 19 w lokalu Liceum (Orla 13, pierwsze piętro) referat na temat „Laponia i życie lapońskie na Dalekiej Północy" — (wrażenia z pobytu w obozach lapońskich). Odczyt będzie ilustrowany licznymi przeźroczami.

ŚW. WOJCIECH
W LEGENDACH LUDU POLSKIEGO

Historia nasza podaje, że dnia 23 kwietnia 997 roku poniósł św. Wojciech śmierć męczeńską w Prusach. Zawiodła świętego w te dzikie krainy jezior i borów żarliwa pobożność i pragnienie szerzenia wśród pogan Chrystusowej wiary.

Krótki był pobyt św. Wojciecha na ziemiach polskich, mimo to kult tego świętego, spotęgowany jego męczeńską śmiercią, od wieków już istnieje w Polsce. Świadczą o tym liczne legendy, które zachowały się do dziś dnia. Najbardziej znaną jest legenda o orłach, które strzegły ciała świętego po okrutnym zabójstwie przez pogańskich Prusaków.

Według innej legendy, król Bolesław Chrobry, dowiedziawszy się o męczeńskiej śmierci swego przyjaciela, posłał posłów do kraju Prusaków, żądając wydania ciała biskupa. Prusacy zgodzili się na to, ale pod warunkiem, że król da im tyle złota, ile ważyć będzie ciało. Wielkie skarby włożone na wagę nie mogły zrównoważyć świętego ciała i dopiero grosz przez ubogą niewiastę rzucony, przeważył tak, że trzeba było z wagi zdjąć wszystkie złote monety.

We wsi Budziejowice pokazują ogromny kamień, na którym miał stać św. Wojciech, głosząc słowo Boże. Gdy po męczeństwie św. Apostoła chciano kamień ten sprowadzić do Gniezna, kilka wołów nie zdołało ruszyć go z miejsca.

We wsi Gościerzynie pod Trzemesznem znajduje się znów kamień, na którym widoczne są ślady kół wozu, którym przejeżdżał św. Wojciech. Kamień ten znajduje się koło kościoła i jest ogrodzony, aby nie uległ uszkodzeniu. Taka sama legenda odnosi się do trzech kamieni, znajdujących się przy kościele w Strzelnie. Także i w okolicach Gniezna utrzymują się inne, mniej już znane podania.

Świętemu Wojciechowi wreszcie przypisują autorstwo starej pieśni na cześć Matki Boskiej, Bogu-Rodzicy; pieśń, którą rycerstwo polskie śpiewało idąc do boju. Wrażenie, jakie pieśń ta wywiera, powieściopisarka polska Deotyma (J. Łuszczewska) tak określa: „Wyobraźcie sobie wszystko, co muzyka posiada stalowych szczęków zwycięstwa i złotych okrzyków szczęścia, związane szybkim rytmem w jeden marsz triumfalny, a usłyszycie echo Bolesławowskich czasów".

Jest też ta pieśń najdawniejszym pomnikiem naszej poezji religijnej i najczcigodniejszym klejnotem języka polskiego.

Stosunek harcerstwa
DO ZAGADNIEŃ MŁODZIEŻOWYCH W POLSCE

Główna kwatera harcerzy zwołała na dzień 1 maja br. do ośrodka kształcenia starszyzny harcerskiej w Górkach Wielkich (na Śląsku) odprawę komendantów chorągwi (największych organizacyjnych jednostek harcerskich).

Na odprawie omawiane będą sprawy nowych regulaminów, opracowywanych obecnie przez główną kwaterę harcerzy oraz położenie harcerstwa na tle zagadnień młodzieżowych w Polsce.

W odprawie weźmie prawdopodobnie również udział przewodniczący Związku Harcerstwa Polskiego, wojewoda Michał Grażyński.

—ooo—

Dzień matki
8-GO MAJA

Organizowany przez koła młodzieży PCK. „Dzień matki" przypada w tym roku na dzień 8-go maja.

Będzie to jedna z najpiękniejszych chwil całorocznej działalności młodzieży czerwonokrzyskiej. PCK zorganizuje akademie, na których podkreślona będzie doniosła rola czynnika rodzinnego w wychowaniu.

Podtrzymywanie w młodzieży czci dla matki ma pierwszorzędne znaczenie społeczne. Jest wyrazem uznania dla cichej bohaterki ogniska domowego, która nie jedną ofiarą okupuje jego trwałość i bezpieczeństwo.

„DZIEŃ OMPIAKA"
Pięć lat Organizacji Młodzieży Pracującej

Jutro w Sosnowcu odbędzie się zlot Organizacji Młodzieży Pracującej Okręgu Zagłębia Dąbrowskiego. Organizacja ta istnieje od 5 lat i ma już za sobą piękny dorobek.

Sfery społeczeństwa może niezbyt dobrze są poinformowane o celach, zadaniach i wynikach pracy tej Organizacji. Dlatego też w jutrzejszym numerze poświęcimy trochę miejsca, aby omówić czy jest i jaka rola jest OMP. — powstałej z inicjatywy śp. Adama Skwarczyńskiego.

W związku z jutrzejszym zlotem — Wydział Okręgowy OMP. w Zagłębiu Dąbrowskim wydał następującą odezwę:

OMPIACY!

„W dniu 24 kwietnia br. okręg zagłębiowski OMP święcić będzie pięciolecie istnienia Organizacji. W dniu tym zjedziemy się ze wszystkich miejscowości naszego Zagłębia do Sosnowca na „Dzień Ompiaka", organizowany przez Wydział Okręgowy OMP w Zagłębiu Dąbrowskim.

Będzie to na tutejszym terenie pierwszy nasz występ na większą miarę. Po raz pierwszy mamy społeczeństwu miejscowemu zademonstrować naszą siłę, nasze wyszkolenie, naszą karność i gotowość do służenia Polsce!

Mówi przysłowie: „Jak cię widzą, tak cię piszą". Pamiętajmy o tym, że jeśli manifestacja nasza wypadnie blado, jeśli w dniu 24 bm. nie damy z siebie maximum tego, na co nas stać, to my sami, to Organizacja nasza na tym ucierpi.

Niechaj więc przede wszystkim nie będzie takiej ompiaczki i takiego ompiaka, którzyby nie wzięli udziału w naszej manifestacji! Jedynie chorzy będą usprawiedliwieni, wobec wszystkich innych zaś wyciągnięte zostaną jak najdalej idące konsekwencje.

Niechaj w dniu 24 bm. szary Sosnowiec rozbłękitni się ompiackimi mundurami i łopocącymi na wietrze naszymi pięknymi flagami, niechaj się ulice rozśpiewają beztroską ompiacką piosenką.

Niechaj ludzie zdumieni przystaną na ulicach i do okien wylegną, gdy my prężnym krokiem, z dumnie podniesioną głową, naprzód wysuniętą piersią i z uśmiechem na ustach będziemy maszerowali za naszymi sztandarami, na których najszczytniejsze wypisaliśmy hasła!

Ompiacy! Nie szczędźmy trudu w tym dniu i niechaj nie braknie nikomu z nas dobrej woli! Musimy pokazać społeczeństwu, które o nas dotychczas wie nie wiele, że istniejemy, żeśmy mocni, żeśmy Polsce potrzebni, że nam się dla pracy naszej należy uznanie i poparcie, że się z nami liczyć trzeba!

Wystąpmy tak — a wiemy, że stać nas na to — by każdy, kto na nas patrzeć będzie doszedł do przekonania, że tu nie tylko OMP kroczy, ale że tu NOWA POLSKA idzie!!

Wydział Okręgowy
Organizacji Młodzieży Pracującej
w Zagłębiu Dąbrowskim.

Program „Dnia Ompiaka" w dniu jutrzejszym jest następujący:

godz. 7.30 — Zgłaszanie obecności oddziałów u referenta Prasy i Propagandy ob. Miłkego W. w Domu Społecznym, Żytnia 10;

godz. 8.00 — Zbiórka uczestników na placu Domu Społecznego;

godz. 8.15 — Raport;

godz. 8.30 — Wymarsz do kościoła paraf. Wnieb. N.M.P. w Sosnowcu;

godz. 9.30 — Nabożeństwo;

godz. 10.45 — Złożenie wieńca na płycie Nieznanego żołnierza oraz przemówienie ob. nacz. Nawrockiego;

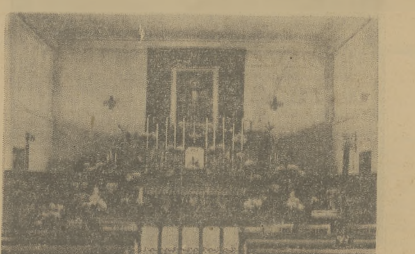
godz. 11.15 — Defilada;

godz. 12.00 — Akademia w Teatrze miejskim. Przemawiać będą: zagajenie ob. naczelnik Okręgu Dudzicz F., poseł Jan Hoppe, i sekretarz generalny Antoni Zalewski, członkowie zarządu głównego OMP w Warszawie;

godz. 14.30 — Wspólny obiad w Domu Społecznym;

godz. 16.00 — Ogólna zabawa ompiacka;

godz. 21.00 — Zakończenie.



TAM, GDZIE SPOCZNĄ RELIKWIE ŚW. ANDRZEJA BOBOLI
Na zdjęciu — Ołtarz w kaplicy ks. ks. Jezuitów przy ul. Rakowieckiej w Warszawie, gdzie zostaną umieszczone czasowo relikwie św. Andrzeja Boboli, kanonizowanego ostatnio męczennika polskiego.

W połowie maja
zadecydują się losy teatru w Sosnowcu

Zarząd m. Sosnowca ogłosił konkurs na wydzierżawienie Teatru miejskiego w Sosnowcu. Dotychczas zgłosili kandydatury: p. Kazimierz Vorbrodt, artysta dramatyczny i reżyser, uczeń Osterwy i dyr. Brodzikowski z Częstochowy. Po ogłoszeniu konkursu prawdopodobnie zgłosi się więcej kandydatów. Komu teatr zostanie wydzierżawiony i czy w ogóle zostanie wydzierżawiony, zarząd miasta zadecyduje w drugiej połowie maja. Nie jest wyłączone bowiem, że rozważana będzie koncepcja współpracy z Teatrem w Katowicach.

Z dotychczasowych i przyszłych kandydatur najsympatyczniejszą kandydaturą niewątpliwie będzie kandydatura p. Vorbrodta. Jest on sosnowiczaninem, tutaj ukończył szkołę średnią (w grupie pierwszych maturzystów 7-io klasowej szkoły handlowej) i od wczesnych lat przejawiał talent i zamiłowanie w sztuce dramatycznej. Dłuższy czas kształcił się pod czujnym i pedantycznym okiem Osterwy, grywając w Reducie. P. Vorbrodt należy do tego typu aktorów, którzy talent swój traktują jako posłannictwo w dziedzinie najczystszej sztuki i piękna słowa. Każda jego rola — to przeżycie, to oddanie siebie bez reszty twórczości scenicznej. To nie wszystko. P. Vorbrodt jest romantykiem, idealistą, społecznikiem. Może ktoś powiedzieć — że te właśnie jego walory mogą mu utrudniać prowadzenie teatru. W takiej uwadze — istotnie — jest dużo słuszności. Wydaje się nam, iż kolaboracja p. Vorbrodta, jako dyrektora teatru z odpowiednim człowiekiem na stanowisku administratora mogła by dać doskonałe rezultaty. Nad sprawą administrowania teatrem bodaj że trzeba będzie zastanowić się najgłębiej.

Budowa rzeźni miejskiej
w Czeladzi

Na posiedzeniu zarządu miejskiego w Czeladzi, zatwierdzono plan budowy rzeźni miejskiej. Budowę powierzono inż. Richterowi z Sosnowca.

Koszt budowy wyniesie około 250.000 zł. Na poczet kosztów budowy rzeźni Bank Gospodarstwa Krajowego udzieli pożyczki w wysokości 60 000 zł.

Roboty rozpoczną się jeszcze w bieżącym miesiącu.

Tajemnicze zaginięcie
9-letniej dziewczynki

W Będzinie zaginęła wśród tajemniczych okoliczności 9-letnia Janina Dembska, zamieszkała z rodzicami przy ul. Krakowskiej.

Przed dwoma dniami ojciec dziewczynki wysłał ją do sklepu po zakupy. Od tego czasu wszelki ślad po niej zaginął.

Policja prowadzi usilne poszukiwania za zaginioną.

Przed 3 Maja
W SOSNOWCU

W związku ze zbliżającą się rocznicą Konstytucji 3 Maja odbędzie się w Sosnowcu zebranie organizacyjne Miejskiego Komitetu obchodu tegoż święta.

Zebranie odbędzie się w Ratuszu (sala posiedzeń Rady Miejskiej) w dniu 25 bm. o godz. 19.30.

Na zebraniu powyższym m. in. mgr. J. Sędek z Warszawy wygłosi referat pt. „Płoną kresy".

—oOo—

Zebranie dyskusyjne
K. S. MĘŻÓW W SOSNOWCU

Kierownictwo Okręgu Katolickiego Stowarzyszenia mężów dekanatu będzińskiego zawiadamia swych członków że w niedzielę, dnia 24 bm. odbędzie się na sali Domu Katolickiego w Sosnowcu przy ul. Prez. Mościckiego — zebranie dyskusyjne na temat: „Czy 1 maja jest świętem robotnika" i „Jak rozwiązać kwestię robotniczą w myśl katolickiej nauki społecznej".

Zebranie poprzedzone będzie odprawieniem uroczystej mszy św. w kościele paraf. Wnieb. N. M. P. o godz. 9.30.

Wstęp na zebranie za okazaniem legitymacji. Wszyscy członkowie Okręgu K.S.M. obowiązani są przybyć na zebranie.

—oOo—

× **NA FUNDUSZ SZKOLNICTWA POLSKIEGO ZA GRANICĄ.** Zorganizowany w dniu 20 stycznia br. na terenie miasta Będzina Miejski Komitet Zbiórki na Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą podaje do wiadomości wyniki z przeprowadzonej akcji: w dniu 6 lutego osiągnięto ze zbiórki ulicznej zł. 160.59, na rozesłane listy zbiórkowe wpłacono ofiar zł. 278,12, ogólnie zatem zebrano sumę zł. 438.71. Suma ta wpłacona została przez poszczególnych ofiarodawców do PKO na rachunek Głównego Komitetu Zbiórki, a odnośne sprawozdania Komitetu i Komisji Rewizyjnej wraz ze szczegółowym wykazem i listami składek zwrócono w dniu 21.IV 1938 r. — Wojewódzkiemu Komitetowi Zbiórki w Kielcach. Z tymże dniem zakończył Komitet na terenie miasta Będzina akcję zbiórki na Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą przy jednoczesnym zlikwidowaniu się, wyrażając wszystkim ofiarodawcom serdeczne podziękowanie.

Turniej szachowy

W niedzielę, dnia 24 bm. o godz. 15 w lokalu Resursy w Dąbrowie Górniczej ul. 3 Maja 11 — zostaną rozegrane zawody półfinałowe o mistrzostwo Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego między sekcją szachową Resursy a Klubem szachowym „Azoty" z Chorzowa.

Amatorzy gry szachowej są mile widziani. Wejście 50 gr. na rzecz Resursy.

—oOo—

Walne zebranie

STOW. KUPCÓW POLSKICH W DĄBROWIE

W niedzielę, dnia 24 bm. o godz. 10-ej rano, odbędzie się ogólne sprawozdawcze zebranie członków Stowarzyszenia kupców polskich w Dąbrowie Górniczej przy ul. 3 Maja 4.

Porządek obrad przewiduje: przemówienie p. mgr. T. Fabianiego, delegata Centrali z Warszawy na temat „Obecnych możliwości rozwoju kupiectwa polskiego"; sprawozdanie z działalności za okres ubiegły, zatwierdzenie budżetu na rok 1938-39; wybór władz Stowarzyszenia; sprawa Hurtowni członków Stow. K. P.; sprawa oddziału w Zagórzu; sprawa Związku Polskiego; wolne wnioski.

—oOo—

Skazanie biedaszybikarzy

Wczoraj w Sądzie okręgowym w Sosnowcu odbyła się rozprawa przeciwko 13 biedaszybikarzom, oskarżonym o nielegalne wydobywanie węgla z terenów kop. „Orjon", należącej do Tow. Sosnowieckiego.

W wyniku rozprawy Sąd skazał: Edmunda Kechera, Józefa Marszałka Władysława Targosza z Sosnowca, Stefana Korfela z Niwki, Franciszka Dutkiewicza, Stanisława Dutkiewicza, Józefa Kechera, Juljana Woźniaka z Dańdówki, Kazimierza Sendeka, Michała Małka, Antoniego Ślęka, Władysława Bocińa i Wiktora Boczka z Klimontowa na 2 tygodnie więzienia.

Wykonanie kary zawieszono jedynie braciom Dutkiewiczom, Sendekowi, Małkowi, Ślękowi, E. Kecherowi, Korfelowi, Targoszowi i Woźniakowi.

—oOo—

NA EKRANIE

W cztery oczy

W KINIE „ZAGŁĘBIE"

Akcja filmu pt. „W cztery oczy" rozgrywa się w ostatnim roku Wielkiej wojny, kiedy to wycieńczone walką narody zdecydowały się na system szpiegowski, który miał doprowadzić do ostatecznego zwycięstwa.

Zasada: „żołnierz jest bohaterem wojny — bohaterem pokoju jest — szpieg" znalazła w tym filmie potwierdzenie, który całą treścią wykazuje, że najwyższym wyrazem bohaterstwa to szpiegostwo.

Główną rolę oficera marynarki angielskiej, podszywającego się pod osobę niemieckiego szpiega, powierzono nowemu talentowi Hollywoodu, Georgowi Sandersowi, który z trudnego zadania aktorskiego wywiązuje się bardzo dobrze, dając kreację wyrazistą, mocną i przekonywującą.

Rolę tancerki—szpiega z kontrwywiadu niemieckiego odtwarza Dolores del Rio. Świetną grę pokazał mistrz maski, Peter Lorre — szef wywiadu.

„WRZOS"

W KINIE „PATRIA"

Pięćdziesiąt lat mija właśnie od chwili, gdy Maria Rodziewiczówna, młoda wówczas autorka „Dewajtisa", weszła przebojem do literatury, zdobywając za tę powieść nagrodę na konkursie „Kuriera Warszawskiego".

Od tej pory aż po dzisiejszy jubileusz swej pracy, dała literaturze polskiej z górą 40 tomów swych utworów, zyskując zasłużone miano jednej z najpoczytniejszych autorek polskich.

Obecnie w roku pięćdziesięcioletniego jubileuszu pracy na polu literatury — kinematografia polska celem uczczenia znakomitej pisarki dała Polsce film osnuty na poczytnej powieści „Wrzos".

Reżyserował Juliusz Gardan — twórca filmu „Trędowata". Role główne kreują artyści tej miary co: K. Junosza-Stępowski, Brodniewicz, Ćwiklińska, Engelówna, Cybulski, Grabowski i inni.

Film wyświetlany jest obecnie w kinie „Patria" w Sosnowcu.

Lekkomyślny praktykant szoferski

rozbił auto inż. Gallota

Praktykant szoferski, zatrudniony w firmie „Katowicka Spółka Motoryzacyjna" w Katowicach Antoni Pasternak wybrał się w towarzystwie trzech swych kolegów samochodem właściciela przedsiębiorstwa inż. Józefa Gallota z Sosnowca na wycieczkę w stronę Pszczyny.

Pasternak nie miał prawa jazdy i nie opanował jeszcze dokładnie techniki jazdy samochodem. To też lekkomyślność jego pociągnęła za sobą przykre następstwa, najechał bowiem na szosie w Murckach na zwały kamieni, rozbijając wóz swego pryncypała.

Pasażerowie samochodu odnieśli — na szczęście — nieszkodliwe obrażenia i po wypadku odciągnęli samochód do lasu, gdzie go pozostawili bez żadnej opieki, po czym zbiegli i dotychczas się ukrywają.



DZIEŃ URODZIN KANCLERZA HITLERA

Feldmarszałek Goering składa kanclerzowi Hitlerowi życzenia z okazji rocznicy urodzin w imieniu niemieckiej siły zbrojnej. Na prawo: naczelny wódz wojsk morskich admirał Raeder i naczelny wódz wojsk lądowych gen. von Brauchitsch.

Nieludzki mąż wraz z kochanką

doprowadził żonę do obłędu

Swego czasu do prokuratora przy Sądzie okręgowym w Sosnowcu wpłynęła sensacyjna skarga mieszkańców domu nr. 13 przy ul. Feliksa Perla w Sosnowcu.

W skardze tej zawiadomiono prokuratora, że zamieszkały w tym samym domu Stefan Gajewski, wraz ze swą kochanką Anielą Kopciówną **w nieludzki sposób obchodzi się ze swą prawowitą żoną, Zofią.**

Wdrożone śledztwo ujawniło sensacyjne szczegóły postępowania kochanków z Gajewską. Świadkowie zeznali, że Gajewski wraz z Kopciówną w nieludzki sposób maltretowali żonę: **bił ją, wypędzał z domu, morzył głodem i t.p.**

Nieszczęśliwa kobieta tułała się po korytarzach domu, a jeśli dawali jej litościwi sąsiedzi. W końcu zmaltretowana niewiasta pod wpływem ciężkich przejść moralnych i fizycznych, poczęła zdradzać objawy choroby umysłowej, to też umieszczono ją w zakładzie dla umysłowo chorych w Rybniku na obserwacji.

Poza tym ujawniono, że Kopciówna namawiała Gajewskiego do zabicia żony. Wobec tego Kopciównę aresztowano.

Epilog ponurego trójkąta małżeńskiego miał się rozegrać wczoraj przed Sądem okręgowym w Sosnowcu. Rozprawa jednak została odroczona, ze względu na to, że główny świadek oskarżenia, Gajewska, przebywa w dalszym ciągu w Rybniku.

PROGRAM RADIOWY

MUZYKA OBIADOWA

W sobotę, dnia 23 bm. o godz. 13.15 Rozgłośnia Katowicka nadaje muzykę obiadową.

Grać będzie orkiestra salonowa pod dyrekcją Jarosława Leszczyńskiego, a przy akompaniamencie młodego kompozytora śląskiego Jerzego Haralda zaśpiewa kilka piosenek Natalia Stakowacka, która zadebiutuje przed mikrofonem jako sopran koloraturowy.

Na program dalszy złożą się popularne utwory muzyki lekkiej.

Otwarty głośnik w czasie obiadu dostarczy miłych wrażeń i przyczyni się do podniesienia pogodnego nastroju.

JUBILEUSZOWA PREMIERA „ŚLĄSKIEJ POZYTYWKI"

W sobotę, dnia 23 bm. przed mikrofonem Rozgłośni Katowickiej odbędzie się 10 premiera „Śląskiej Pozytywki" przy współudziale całego zespołu dramatycznego i muzycznego.

„Śląska Pozytywka" — rewiowy teatr wyobraźni zaaklimatyzował się już na antenie, zyskując sobie sympatię radiosłuchaczy.

Wesołą tę audycję zostanie nadana o godz. 23.00. 10-tą premierę „Śląskiej Pozytywki" transmitować również będą radiostacje: Kraków, Lwów, gdzie audycja ta jest niemniej pilnie słuchaną niż na Śląsku.

ŚLĄSK DZISIEJSZY

„Śląsk dzisiejszy" — audycję literacko-muzyczną pod tym tytułem w opracowaniu Zdzisława Hierowskiego z ilustracją muzyczną Jerzego Haralda, nada Rozgłośnia Katowicka w sobotę 23 bm. o godz. 18.15.

Na audycję tę złożą się utwory młodych poetów śląskich, odzwierciedlające oblicze i charakter współczesnego Śląska zarówno polskiego, jak i tych jego części, które pozostały poza kordonem niemieckim i czeskim.

Udział w audycji wezmą artyści teatru im. St. Wyspiańskiego i zespół „Śląskiej Pozytywki".

KONKURS CHÓRÓW REGIONALNYCH DRUGA AUDYCJA PRZEZ RADIO

Dnia 23 bm. o godz. 21.40 wystąpią przed mikrofonem radiowym trzy chóry, biorące udział w radiowym Konkursie chórów regionalnych. Będą to: z Torunia chór mieszany „Cecylia" w Gdańsku, z Wilna chór mieszany „Echo" i z Poznania chór mieszany im. Moniuszki.

ESTOŃSKA ARTYSTKA PRZED MIKROFONEM

W sobotę, dn. 23 bm. studio Polskiego Radia o godz. 17.15, gościć będzie śpiewaczkę estońską, Olgę Tiedeberg. Artystka wykona pieśni swego kraju: ludowe i artystyczne.

TRANSMISJA MECZU TENISOWEGO POLSKA — NIEMCY

Dnia 23 bm. w przerwie muzyki tanecznej o godz. 20 po dzienniku wieczornym, t.j. po godz. 20.45 Polskie Radio nada najciekawsze fragmenty meczu tenisowego pomiędzy Polską a Niemcami, który rozegrał się tegoż dnia na kortach „Legii".

SOBOTA 23 KWIETNIA

6.15 Pieśń poranna 6.20 Gimnastyka 6.40 Muzyka z płyt 8.00 Audycja dla szkół 11.05 Audycja dla szkół: „Śpiewajmy piosenki" 11.45 Dawna muzyka skrzypcowa (płyty) 11.57 Sygnał czasu 12.03 Audycja południowa 13.00 Koncert życzeń 13.15 Muzyka obiadowa. Wykonawcy: orkiestra salonowa, Natalia Stokowacka—sopran, Jerzy Harald—akomp. 14.25 Wiadomości bieżące 14.35 Walce (płyty) 15.30 Wiadomości gospodarcze 15.45 Teatr wyobraźni dla dzieci: słuchowisko pt. „Pasterka i kominiarczyk" w-g baśni Andersena 16.15 Utwory Benatzkiego i Stolza w wyk. orkiestry Adama Hermana 16.50 Pogadanka aktualna 17.00 „W sklepie imć pana Hebanowskiego" felieton 17.15 Recital śpiewaczy Olgi Tiedeberg—sopran 18.00 Wiadomości sportowe 18.15 „Śląsk dzisiejszy" — wieczór literacko-muzyczny — w wyk. zespołu dramatycznego i muzycznego „Śląskiej Pozytywki" z udziałem artystów teatru im. Wyspiańskiego w Katowicach 18.45 „Śląsk w krzywym zwierciadle cyfr" pogadanka 19.00 Audycja dla Polaków za granicą 19.50 Pogadanka aktualna 20.00 Muzyka taneczna. Wykonawcy: mała orkiestra PR, Anthea van Wock—śpiew i Trójka Radiowa 21.40 Konkurs chórów regionalnych. Udział biorą chóry z Torunia, Wilna i Poznania 22.15 „Święty Jur — grom wiosenny" audycja literacko-muzyczna 23.00 10-ta premiera „Śląskiej Pozytywki".

KRONIKA ZAWIERCIA

W rocznicę śmierci

MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO

W dniu dzisiejszym o godz. 19 odbędzie się w sali Rady miejskiej w Zawierciu zebranie organizacyjne, celem omówienia i przygotowania programu uroczystości żałobnych w dniu 12 maja jako rocznicy śmierci Pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego.

× **POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ W ZAWIERCIU.** W dniu 26 bm. o godz. 19 odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej w Zawierciu. Porządek obrad następujący: przyjęcie protokułu z ostatniego posiedzenia, uchwalenie preliminarza budżetowego m. Zawiercia na r. 1938-39, przyznanie 5 proc. dodatku komunalnego do uposażenia pracownikom miejskim, upoważnienie zarządu miejskiego do zaciągnięcia pożyczek krótkoterminowych w r. budżetowym o łącznej wysokości zł. 30.000, uchwalenie statutu o poborze w r. 1938-39 dopłat drogowych, przyznanie pracownikom miejskim i zawodowym członkom zarządu miejskiego pożyczek w wysokości odpowiadającej całości potrącanego im podatku specjalnego i wolne wnioski.

KRONIKA OLKUSZA

× **GMINA SŁAWKÓW ZAKŁADA — KASĘ.** Na jednym z ostatnich posiedzeń, rada gminy Sławków uchwaliła założenie Kasy pożyczkowo-oszczędnościowej. Uchwała ta została zatwierdzona przez Wydział powiatowy na posiedzeniu w dn. 21 bm.

× **ZATWIERDZENIE BUDŻETÓW. —** Na onegdajszym posiedzeniu Wydziału powiatowego w Olkuszu pod przewodnictwem starosty Brzostyńskiego, rozpatrzono i zatwierdzono budżety na rok 1938-39 gmin: Minoga, Ogrodzieniec, Skała, Sławków i Żarnowiec.

× **SKARBOWCY NA FON.** W związku z przeniesieniem naczelnika urzędu skarbowego w Olkuszu, p. Jana Piekosza, na równorzędne stanowisko do Końskich, zarząd Koła skarbowców w Olkuszu, zamiast pożegnalnej „herbatki", złożył zł. 71 na FON. Pieniądze te zebrano wśród swych członków.

× **„ŚWIĘCONE".** Zarząd straży pożarnej ochotniczej miejskiej w Olkuszu, urządza w dniu dzisiejszym w lokalu resursy obywat. tradycyjne „święcone".

× **BALET PARNELLA.** W dniu 27 bm. w sali kina „Orzeł" w Olkuszu, zapowiedziany jest gościnny występ baletu Parnella.

SPORT

Motocykliści sosnowieccy

OTWIERAJĄ SEZON LETNI

Jutro tj. w niedzielę Klub Motocyklowy Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu otwiera uroczyście sezon letni jazdy motocyklowej z następującym programem: godzina 9 i pół rano zbiórka na placu przed ratuszem, godz. 10 nabożeństwo w kościele Wniebowzięcia N. M. P., następnie propagandowa defilada przez miasta Zagłębia i krótka wycieczka do Jaworzna, po czym wspólny obiad o godz. 13-ej w salach Związku pracowników przemysłowych i handlowych w Sosnowcu (ulica Sienkiewicza 17a). Podczas obiadu będą rozdane dyplomy i plakiety pamiątkowe.

Zarząd Klubu za naszym pośrednictwem wzywa wszystkich członków Klubu do obowiązkowego stawienia się oraz zaprasza na tę uroczystość kluby zaprzyjaźnione i panów niezrzeszonych motocyklistów.

W razie zupełnej niepogody zbiórka bez maszyn o godz. 9.45 rano przed kościołem (ulica Prez. Mościckiego w Sosnowcu).

OTWARCIE SEZONU MOTOCYKLOWEGO W DĄBROWIE

Klub motocyklowy w Dąbrowie Górniczej komunikuje, że w dniu 24 bm. bez względu na stan pogody, odbędzie się uroczyste otwarcie sezonu motocyklowego 1938 roku. Zbiórka członków na maszynach przed lokalem Klubu o godzinie 8.15; członków obowiązuje strój: kurtka skórzana lub płaszcz ceratowy, beret z znaczka klubu, okulary, na maszynie zaś po lewej stronie proporczyk „K.M.D."

Przedstawiciele władz i goście zaproszeni zostali na godzinę 9.

W uroczystości powyższej wezmą udział przedstawiciele władz wojskowych, przedstawiciel powiatowej władzy administracyjnej państwowej w osobie p. starosty Boxy, przedstawiciele miejscowego samorządu terytorialnego, powiatowy komendant wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego, kierownik miejscowego komisariatu policji państwowej i zaproszeni goście.

W programie przewidziany jest raport przed władzami wojskowymi, nabożeństwo w miejscowym kościele, poświęcenie maszyn przez kapelana Klubu księdza kanonika Niedziałkiego, po nabożeństwie defilada przed władzami na specjalnie wzniesionej trybunie obok Magistratu, następnie na placu Kardziej przy ul. Sienkiewicza, wręczenie honorowych dyplomów członkom, którzy przejechali największą ilość kilometrów w wycieczkach klubowych — a na zakończenie towarzyskie Kominers w kasynie Tow. Franko - Włoskiego, z udziałem władz i przedstawicieli instytucji oraz zaproszonych gości.

—oOo—

ZJAZD KLUBOWY POLSKIEGO TOURING KLUBU NA MIĘDZYNARODOWE TARGI POZNAŃSKIE

Polski Touring Klub, Delegatura Okręgowa w Poznaniu, organizuje w dniu 30 bm. z okazji otwarcia Międzynarodowych Targów Poznańskich — imprezę samochodową, która będzie miała charakter Zjazdu Gwiaździstego członków i gości Polskiego Touring Klubu z całej Polski do Poznania. Dla uczestników Zjazdu przewidziane są artystyczne plakiety, oraz nagrody regulaminowe. Międzynarodowe Targi Poznańskie i p. wojewoda poznański ustanowili nagrody przechodnie w postaci dwóch złotych pucharów.

Start na Zjazd pod nazwą „II Zjazd Klubowy" odbywa się z dowolnie obranej miejscowości w Polsce, trasa na Zjazd również dowolna, jednakże nie krótsza niż 150 klm. Zawodnicy startować mogą w dniu 30 bm. o godz. 0.05. Meta w Poznaniu otwarta będzie od godz. 17 tegoż dnia przy ul. Zwierzynieckiej przy Ogrodzie zoologicznym.

Zawodnicy przybywający na metę po godz. 18 otrzymują po 2 punkty karne za każdą minutę opóźnienia. Wszelkich bliższych informacyj udziela: Śląska Delegatura Okręgowa Polskiego Touring Klubu, Katowice, Stawowa 14, tel. 300-71.

CHMIELEWSKI PODPISAŁ KONTRAKT NA 3 LATA

Chmielewski pogodził się ostatecznie z Cyganiewiczem i podpisał trzyletni kontrakt. W związku z powyższym, bokser nasz wyjechał 20 bm. do Bostonu, gdzie rozpoczął trening. Cyganiewicz zaangażował poza tym do swégo ... bokserów zawodowych znanego pięściarza polskiego Chomę. Choma pełnił ostatnio funkcje pokładowego w zakładzie ... „Pietery".

ŚWIĘTO SPORTOWE W SOSNOWCU

W poniedziałek, dn. 25 bm. o godz. 18 odbędzie się w Sosnowcu w Ratuszu w małej sali konferencja w sprawie urządzenia „Święta sportu".

Impreza ta odbędzie się prawdopodobnie dn. 12 czerwca br.

MAKABI (Kraków) — BKS (Sosnowiec)

Przy Związku Strzeleckim na ul. Staszica w Sosnowcu powstała sekcja bokserska pod nazwą: „B. K. S." Należą do tej sekcji wszyscy b. bokserzy Policyjnego KS Sosnowiec.

Jutro o godz. 11 rano w sali kina „Eden" w Sosnowcu o godz. 11 rano BKS rozegra swój pierwszy mecz z krakowską Makabi.

Jak się dowiadujemy do BKS-u zgłosił swój akces znany bokser Garstecki, który uzyskał zwolnienie z warszawskiego klubu Czechowice.

POR. SKULICZ ZWYCIĘZCĄ W NICEI

W dalszym ciągu międzynarodowych zawodów konnych w Nicei rtm Komorowski zajął 9 miejsce w konkursie kawalerii portugalskiej zaś 8 miejsce w konkursie Monako, a drużyna polska zajęła 5 miejsce w konkursie kawalerii belgijskiej.

W konkursie o grand prix miasta Nicei pierwsze miejsce i nagrodę zdobył jeździec polski por. Skulicz na koniu „Dunkan", mając bezbłędny parcours i najlepszy czas. Drugie miejsce zajął doskonały jeździec rumuński Tudora w czasie o 3 sekundy gorszym.

Z innych jeźdźców polskich, rtm Komorowski na „Zbiegu" zajął 7 miejsce, por. Pihorecki na koniu „Andahar" i por. Zelewski na koniu „Wizja" zajęli dalsze, jednakże punktowane miejsca.

Należy zaznaczyć, że konkurs był bardzo trudny i na 36 startujących koni tylko 5 przeszło parcours bez błędu.

ZAWODY O MISTRZOSTWA KLASY A

W nadchodzącą niedzielę na boisku przy ul. Rzadnej w Sosnowcu, Towarzystwo sportowe „Sosnowiec", rozegra zawody o mistrzostwo klasy A z klubem „Solvay".

BOKSERSKIE MISTRZOSTWA POLSKI

W sobotę i niedzielę rozegrane zostaną w Łodzi finałowe walki o indywidualne mistrzostwo Polski w boksie. Pierwszego dnia odbędą się półfinały, a drugiego dnia przed południem mają się odbyć walki o trzecie i czwarte miejsca, a wieczorem finały.

W poszczególnych wagach walczyć będą następujący zawodnicy:

musza — Rudzdeikii, Jasiński (Śląsk), Czerwiński (Poznań) i Truninrz (Lwów);

kogucia — Kozłotek (Poznań), Górecki (Lwów), Górecki (Białystok), Szreiter (Łódź);

piórkowa — Chrostek (Lwów), Czortek (Warszawa), Janowczyk (Poznań), Augustowicz (Łódź);

lekka — Kowalski (Warszawa), Kowalewski (Łódź), Zieliński (Lublin) i Vogt (Poznań);

półśrednia — Jarecki (Poznań), Wierzbicki (Wołyń), Fiszer (Śląsk), Jańczak (Warszawa);

średnia — Pisarski (Łódź), Ożarek (Warszawa), Florysiak (Poznań) i Michniewicz (Lwów);

półciężka — Kaźdiak (Gdynia), Pietrzak (Łódź), Łuka (Warszawa) i Szkwarkowski (Lwów);

ciężka — Piłat (Śląsk), Doroba (Warszawa), Białkowski (Poznań) i Baranowski (Lwów).



Cztery drużyny ligowe

na boisku Unii

Jutro na stadionie Unii w Sosnowcu odbędzie się ciekawa impreza piłkarska. Dwoleniny piłki nożnej znajdą prawdziwą biesiadę sportową, albowiem w dniu tym za jednym biletem będzie można oglądać cztery drużyny, które zasadniczo mają prawo pretendować o ile nie do tytułu mistrza, to w każdym bądź razie do drugiego miejsca.

O zaszczytny ten tytuł spotkają się

Warta — Brynica i Sarmacja — Unia.

Z czwórki tej najlepiej stoi obecnie Warta (jest na trzecim miejscu), która w 11 grach zdobyła 14 pkt. i stos. br. 33:23; 4-ta jest Unia, która w 11 grach zdobyła 12 pkt. (najcięższe mecze już ma poza sobą) i ma najlepszy stosunek bramek 38:24, następną jest Sarmacja: na 10 gier zdobyła 12 pkt. i stos. br. 31:13, na piątym miejscu w tabeli jest Brynica: na 11 meczów zdobyła 12 punktów, przy ujemnym stosunku bramek 17:23.

Jak widać z przytoczonych cyfr, walka na zielonej murawie będzie się toczyć „o każdą piędź ziemi" i dostarczy niewątpliwie wiele emocyj publiczności.

Początek pierwszego meczu Warta — Brynica o godz. 14.30.

RUCH WYDAWNICZY

Ostatni cywil

Klęska demokracji niemieckiej

Od pierwszych stronic głośna powieść Ernesta Glasera „Ostatni cywil" (skład główny Gebethnera i Wolffa) zagarnia uwagę czytelnika i nie zwalnia jej aż do ostatniego wiersza. Jeżeli dużą powieść, za Francuzami, nazywamy powieścią-rzeką, to tu mamy przed sobą cały system rzeczny, obfitujący w dopływy, rozgałęzienia nurty i koryta, a ogarnięty nagłą powodzią. Akcja powieści zrazu zaczyna się spokojnie i epicko, nagle wzbiera, rozgałęzia się, rośnie od napięcia do napięcia w końcu zlążona prze gwałtownie ku katastrofie. Od pierwszej do ostatniej (411) strony nie opuszczamy małej prowincji niemieckiej Siebenwasser, mimo to widzimy z bardzo bliska wielkie wydarzenia historyczne, żałosną chorobę i gwałtowną agonię republiki weimarskiej, narodziny masowego ruchu, to podstępne utajone, to żywiołowo wybuchające walkę o władzę i końcowe zwycięstwo.

Cała dotychczasowa literatura o hitleryzmie nie jest ... tanie dać nam tak naturalnego, jednego ... szechstronnie prawdziwego obrazu przewrotu niemieckiego, takiego rozumienia jego przyczyn, źródeł i tajemnic. A przy tym ani razu nie spadamy na marginesy reportażu, publicystycznego komentarza czy partyjnej analizy. Jesteśmy ciągle w samym biegu wydarzeń. Wszystko tu jest na wskroś powieściowe, poddane ścisłym prawom powieści, z intrygą, która jak to się dawniej mówiło zapiera dech w piersi, z licznymi bohaterami, wyposażonymi w swoje własne samodzielne życie, umiejącymi wywołać i związać najżywsze efekty czytelnika. Rozumiem i uczuciem współżyjemy ściśle z tragicznym uroczym Hansem Diefenbachem, z milionerem Bauerlem, „ostatnim cywilem" i jego córką, z romantycznym „oficerem" mistyki narodowej Tragerem z podstępnym dr Kalshne i z wielu, wielu innymi. Śledzimy, jak rozwijają się ich losy, jak się przyspiesza nagle ich rytm, jak zapadają zwycięstwa jednych i klęski drugich — na fałach zwycięstwa i klęski zbiorowych, które ich noszą. Bo choć wszyscy oni żyją swoim indywidualnym życiem, ale wyraża się nimi na swój sposób walka zbiorowa. Nikt chyba inny z współczesnych pisarzy, z wyjątkiem Malraux, nie znalazł tak pełnej formy powieściowego powiązania indywidualizmu i zbiorowości, postaci i tła społecznego.

Klęska demokracji w Niemczech to osobista porażka autora „Rocznika 1902", żarliwego demokraty i pacyfisty. Ale wyniósł on z tej porażki okrzepły talent i obiektywną mądrość, jasne widzenie przeszłości oraz naukę: przestrogę na przyszłość. I taka jest głębia tej mądrości, że to, co miało być tylko powieścią o niedawnych losach niemieckiego narodu, staje się również obrazem tych przemian i zmagań, jakie nurtują aktualnie życie innych krajów.

W przekładzie P. Hulki-Laskowskiego pięknie klarowność i subtelność stylu Glasera znalazły wiernego odtwórcę.

„Oko" birmańskiego bożka

przyniosło nieszczęście sławnej aktorce

Znana jest historia pewnej młodej kobiety, która została sławną aktorką, prowadziła luksusowe życie, a przy końcu swego żywota wróciła do nędzy; żadna z tych historii nie może się jednak równać z historią pani Smuts, która przyjechała do Nowego Jorku,

ażeby wpisać się na listę bezrobotnych.

Przy końcu wieku XIX miss May Yohe była uważana za najwybitniejszą przedstawicielkę piękności anglo-saksońskiej. Zdobyła Nowy Jork. Przybywszy do Londynu nie tylko odniosła szereg triumfów na wielkich scenach angielskich, lecz poślubiła również lorda Francisa Hope'a.

Jako podarunek ślubny lord Francis Hope ofiarował młodej żonie diament Hope, ten sam, który przed stu laty

stanowił jedyne oko birmańskiego bożka,

wykradzione przez żołnierza angielskiego i wywiezione w końcu z miasta.

Kapłani birmańscy ogłosili wtedy wielką pompą, że każdy posiadacz tego diamentu będzie przeklęty i ścigany przez fatalny los i to aż do chwili, gdy diament Hope wróci do miejsca, skąd go zabrano. Od tej chwili wystarczyło posiadać ten diament, ażeby narazić się na lawinę nieszczęść. Spotkało to miss May Yohe, a raczej panią Francis Hope. W kilka miesięcy po urodzinach

syn jej umarł na jakąś tajemniczą chorobę.

Lady Hope straciła potem tytuł, ponieważ rozwód został przeprowadzony na żądanie jej męża.

Miss Yohe poślubiła innego Anglika, mniej bogatego niż lord Hope, który jest obecnie księciem Newcastle. Małżeństwo to było równie nieszczęśliwe jak pierwsze.

Obecnie miss Yohe jest żoną kapitana Johna Smutsa, który nie może zarobić na życie z powodu choroby.

Teatry angielskie

nie chcą zaangażować aktorki, która przyszła do nieszczęście.

Pani Smuts przybyła obecnie do Nowego Jorku, ażeby domagać się przywrócenia jej obywatelstwa amerykańskiego. Chce dostać się na listę bezrobotnych, ażeby otrzymywać zasiłek, który ochroni ją i jej męża od śmierci głodowej. Jeśli to okaże się niemożliwe,

pani Smuts przyjmie pracę, najchętniej zajęcie garderobianej w teatrze.

Przedsmak lata w modzie

A więc dwa i trzykolorowe komplety. Każda niemal część garderoby w innym kolorze: do brązowej spódniczki błękitny żakiet i bordo bluzka, kapelusz pod kolor bluzki, torba w odcieniu dużo jaśniejszym od bluzki, a pantofle... białe. Szara spódniczka, beige żakiet i bordo bluzka, kapelusz ze szkockiej słomy. Szaro-żółte kombinacje we wszystkich odcieniach i tonacjach — to oddzielna karta.

Letnim kostiumom z błękitnego jedwabiu towarzyszą czerwone kapelusze; to połączenie kolorów znajdzie w tym roku wiele zwolenniczek. Luźny biały płaszcz powtarza się na każdej rewii, tak samo jak żakiecik z prążkowanego rypsowego jedwabiu. Od kombinacji czarno-białych aż się roi na jasnym brzegu. Do czarnych kompletów przybrania w zęby z białej piki w postaci klap, kieszonek i mankiecików. Białe kamelie zdobią kapelusze, klapy i nawet całe torby wiosenne wykonane są z kwiatów. Modne imprimée mają podwójny deseń: w pasy z kwiatów. Pasy te idą w dużych odstępach i na ukos. Niekiedy do deseniowych sukien nosi się gładkie okrycie lub przeciwnie. Mało widać kompletów deseniowych, natomiast mnóstwo ciemnych sukienek w kolorowe grochy. Trudno sobie wyobrazić coś bardziej wdzięcznego ponad granatową sukienkę w różowe grochy, przybraną różowym paskiem zastosowanym granatowym atłasem, takimże okrągłym kołnierzykiem pod szyję i guzikami. Niemniej ładna jest taka sama kombinacja tylko w kolorze czarnym. Kapelusz w obu wypadkach różowy, tylko że jeden z kapeluszy ma czarną aksamitną główkę, a drugi ma cały wierzch różowy, zaś rondo przy twarzy podbite czarnym aksamitem. Nieoczekiwanym zjawiskiem jest długi kosak na wąskiej spódniczce. Całość jest tak obcisła, że nie każdy może pozwolić sobie na coś podobnego. Strój taki wiernie modeluje każdy kształt, tak że tylko osoby o nieskazitelnej linii mogą sobie pozwolić na ten fason.

Skromniejsze suknie przeznaczone na ulicę, jeżeli nie mają żakiecików albo rzeczywistych bolerek, mają jakąś fałdę tak misternie umieszczoną, że wygląda jakby była linią bolerka. Przód tych sukien jest rozcięty i można nosić rozmaitego rodzaju kamizelki na zmianę. Suknie deseniowe na popołudnie przybrane są plisowaniem i walansjenkami, dopełnia je ciemny płaszcz na deseniowej podszewce. Do najszczęśliwszych pomysłów należy czarna popołudniowa toaleta uszyta z czarnego jedwabiu i ozdobiona motywami z imprimée, które powtarzają się na podszewce płaszcza. Czarno-biały płaszcz z białym przodem należy również do najładniejszych modeli tego sezonu. Czarny jedwabny kostium z gładkiej tkaniny, przybrany kołnierzykiem z lekkich walansjenek, to strój nadający się zarówno na ulicę, jak i do teatru czy lokalu. Czarna suknia przybrana białym galonem ze stebnowanych tasiemeczek, do której dochodzi zamiast płaszcza peleryna i biały szalik, to jedna z najmodniej fascynujących kreacyj bezgorsecowych.

Obok modnych torebek, zwieszających na długim łańcuszku, na rzemieniu, można są ... ry z kwiatów, wyglądające jak bukiety, które pod pękami łodyg ukrywają zamek. Jeszcze jeden rodzaj modnej torby to czworobok podłużny noszony na przegubie dłoni na krótkim pasku. Torebka taka jest niezłychnie pakowna. Czerwony bok ... jest żywy, efektowny i mile rozjaśnia każdą, najsolidniejszą nawet kreację.

Celine.

Biblioteka

PRZECIĘTNEGO AMERYKANINA

Związek księgarzy amerykańskich zestawił katalog obejmujący 500 książek, które powinny znajdować się w bibliotece każdego „poczciwego obywatela USA". Biblioteka amerykańskiego Babbitta ma się więc składać z 38% beletrystyki (190 tomów), z 14% biografij (70 tomów), z 10% historycznych dzieł (50 tomów), z 5% podróży (25 tomów), z 8% poezyj (40 tomów), z 2% sztuk teatralnych (10 tomów), z 2% dzieł filozoficznych (10 tomów), z 21% różnych (105 tomów).

Taką bibliotekę wzorową ofiarował związek księgarzy prezydentowi Rooseveltowi.

Można się spodziewać, iż wobec reklamy i ułatwień w spłacie, biblioteki-modele znajdą wielu nabywców w Stanach. Pozostaje — oczywiście — otwartą kwestia, czy posiadacze jednolitych bibliotek staną się także czytelnikami? Czy będą uważali swoje biblioteki za coś więcej niż ozdobę pokoju, jaką można się pochwalić przed znajomymi?

Spryt dziewczęcy zwyciężył milionera

Przez głowę zająca do kieszeni finansisty

Zabawną historię opowiadają sobie w Ameryce o Rockefellerze. Gdy przyszły potentant naftowy zdobył znaczny majątek, daleki wprawdzie od późniejszych milionów, urząd podatkowy wymierzył mu podatek, który Rockefellerowi zdawał się być za wysoki i krzywdzący. Ponieważ, według ustaw amerykańskich, płatnik zobowiązany jest zapłacić podatek, o ile osobiście odebrał wezwanie podatkowe, Rockefeller urządził się tak sprytnie, że nakaz nigdy nie trafił do jego rąk.

Po kilku latach, w Wielką Sobotę po południu zjawiła się w siedzibie Rockefellera ładna, młoda panienka, która wyjaśniła sekretarzowi, że pragnie w upominku wielkanocnym wręczyć Rockefellerowi własnoręcznie zrobionego zająca i prosić go o list polecający do jego możnych przyjaciół, by od niej kupili kilka takich zajączków. Rockefeller nastrojony świątecznie przyjął sympatyczną ofiarodawczynię, napasił jej żądane polecenie i serdecznie podziękował za miłą niespodziankę świąteczną. Dziewczyna już w drzwiach oświadczyła Rockefellerowi, że prawdziwa „niespodzianka" świąteczna znajduje się w główce zająca — i pośpiesznie wyszła. Rockefeller zaciekawiony, odkręcił głowę zająca, w której znalazł... wezwanie urzędu podatkowego. Fortel, użyty przez dziewczynę, która była córką poborcy podatkowego, w którego okręgu zamieszkiwał Rockefeller, udał się całkowicie.

Rockefeller zapłacił żądaną sumę. Podatnik okazał się poza tym bardzo wspaniałomyślny. Nazajutrz po świętach córka poborcy otrzymała od Rockefellera swego zająca wypełnionego cukierkami. Na bileciku milionera był napis: „Zwabienie zajęcy i dziewczyn w zasadzkę jest czynem karalnym, wyprowadzenie mężczyzny w pole przy pomocy zajączka jest natomiast wynagradzane".

Biblia

NAJPOCZYTNIEJSZĄ KSIĄŻKĄ W NIEMCZECH

Statystyka daje czasem nieocenione i nieprzewidziane wyjaśnienia w sprawach natury politycznej. Zdarza się to nie często, ale zdarza się. Gwałtowna i nie cofająca się przed niczym propaganda antyreligijna w III Rzeszy nie doprowadziła do takich rezultatów, o jakich myśleli jej inspiratorzy.

Świadczą o tym cyfry, odnoszące się do sprzedaży Biblii. Na terenie Wirtembergii, Prus i Bawarii rozeszło się w 1937 1 milion 30 tysięcy egzemplarzy, tj. o 165 tysięcy egzemplarzy więcej, niż w roku 1936.

OFIARY

Zamiast życzeń świątecznych składamy zł 7 do dyspozycji Komitetu Pomocy Zimowej — L. Lipnicey.



— Wstań, Janku!



Z WYDARZEŃ NA DALEKIM WSCHODZIE
Naczelny wódz armii chińskiej marszałek Czang-Kai-Szek przyjmuje w Hankau defiladę swych oddziałów. W-g ostatnich doniesień, marsz. Czang-Kai-Szek został zraniony przez samoloty japońskie.

DROBNE OGŁOSZENIA

LOKALE

DO PODNAJĘCIA
przy ul. 3 Maja dwa pokoje z wygodami i z używalnością kuchni. Wiadomość firma Prószyński, Hale Rozwoju. 1905

KUPNO i SPRZEDAŻ

DOMEK
nowy do sprzedania 3 pokoje, kuchnia, holl, z wszelkimi wygodami skanalizowany, blisko centrum, kościoła, przy stanku tramwajowego. Pośrednictwo wykluczone. Wiadomość: Woźniak, Dąbrowa, Sobieskiego 25. 1822

SKŁADNICA HARCERSKA
Sosnowiec, Warszawska 1 poleca z własnej wytwórni: Namioty — Plandeki oraz wszelki sprzęt sportowy i turystyczny. 1677

FORTEPIAN
czarny krótki do sprzedania. 3 Maja 7, I p. 1980

POSADY i PRACE

GIĘCIARZY RUR
wykwalifikowanych poszukuje duży zakład przemysłowy w Zagłębiu. Zgłoszenia do Administracji pod „Gięciarze rur". 1915

RÓŻNE

POMNIKI
i rzeźby artystyczne w dużym wyborze oraz wszelkie wyroby betonowe — poleca tanio „Wiktoria" Dąbrowa, biuro ul. Narutowicza 35, pracownia ul. Ks. Bisk. Bandurskiego 17 skr. poczt. 93. Telefon 68-436. 25-letnia gwarancja. 1449

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62.
Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61673
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 5 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 15.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel. 7.13.91. — DĄBROWA, Krótka 13. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego — KIELCE, Sienkiewicza 43 ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Ragińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27, KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 15, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.